



DOŻYŃKOWA TRADYCJA NIE TRACI ZWOLENNIKÓW

Miłośnikom folkloru deszcz nie szkodził

GUTY (db) - Plon niesiemy, plon - te słowa starej piosenki ludowej witały gości 37. Śląskich Dożynek w Gutach. Impreza ta, ciesząca się od lat wielką popularnością nie tylko wśród mieszkańców wioski, ale w całym trzynickim regionie, również w ubiegłą niedzielę przyciągnęła pod Jaworowy licznych miłośników ludowych tradycji i festynowej zabawy pod gołym niebem.

Już przed południem zaprezentowała się na scenie w ogrodzie Domu PZKO orkiestra dęta „Naladička” z Olbrachc pod kierownictwem Bronisława Pałowskiego. Ona również towarzyszyła swą muzyką pochodowi dożynkowemu z domu tegorocznych gospodarzy - państwa **Marceli i Piotra Romanów**. Na miejscu rozpoczęto od tradycyjnego obrzędu dożynkowego - z przekazaniem wieńca z tegorocznych zbóż oraz chleba z nowej maki - który wykonał zespół „Oldrzychowice”. Następnie gospodarze wyruszyli do gości z poczęstunkiem: koszem kołaczy i miodulą.

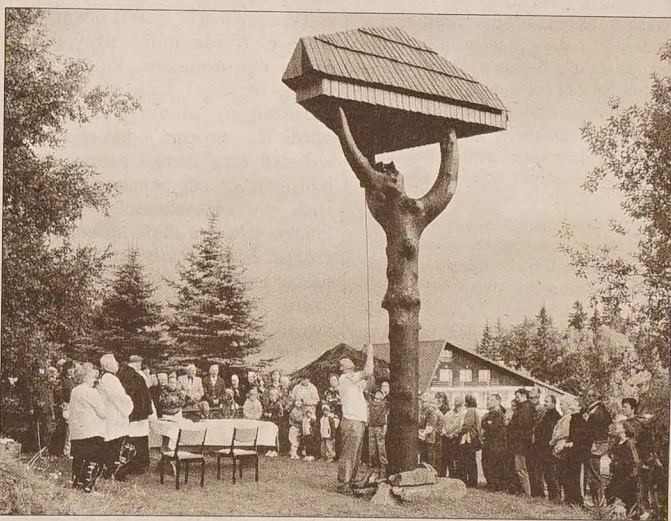
W dalszym ciągu programu uczestnicy i goście (m.in. konsul **Piotr Czosnyka**, senator **Emil Škrabiš**, prezes ZG PZKO **Zygmunt Stopa** czy członek Rady Kongresu Polaków **Marek Słowiaczek**) mogli wysłuchać i obejrzeć chór „Zgoda”, gawę-

dziarza **Tadeusza Filipczyka** czy kapelę „Nowina”. Nie zabrakło gościnnych zespołów z Polski, a na zakończenie „Górole” z Mostów zaprezentowali swoje „Tłoczyni kapusty”.

Guccy pezetkaowcy zadbał też o podniebienia gości szykując domowy chleb i kołacze (tych ostatnich nie starczyło dla wszystkich chętnych), popularne jelita z kapustą czy specjalny z ruszku. Można było spróbować zyskać nagrodę w kole szczęścia, rzucaniu strzałek czy loterii (jej wyniki podajemy na str. 7). Nic więc dziwnego, że nawet przelotny deszcz nie zdołał zniechęcić uczestników Dożynek i przerwać wspólnej zabawy.

Znów dzwoni

BAGINIEC (sam) - W niedzielę, nieopodal ośrodka rekreacyjnego na Bagińcu proboszcz z Jabłonkowa **Eugeniusz Kalisch** poświęcił dzwon, który w przeszłości wisiał kilkadziesiąt metrów niżej na wieżycze zabytkowej szkoły polskiej - dziś obiektu Macierzy Szkolnej. W trakcie nabożeństwa dzwon z roku 1948 został ochrzczony imieniem Marii i Antoniego. Historię dzwonu opowiedział zebrany kronikarz Piosku **Józef Byrtus** i prezes Macierzy Szkolnej **Jan Branny**.



Po raz pierwszy stary dzwon na nowej dzwonnicy zabrzmiał przed dziesiątkami zgromadzonych osób. Fot. MAREK SANTARIUS

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU ZA STREFĄ W LUTYNI DOLNEJ

Ekolodzy nadal przeciw

LUTYNIA DOLNA (mro) - Ministerstwo Przemysłu, wbrew petycji mieszkańców regionu, nadal będzie kontrować przy budowie strefy przemysłowej w Lutyni Dolnej „na zielonych łąkach”, gdyż właśnie tak widzi rozwiązanie kwestii bezrobocia w tej lokalności. List takiej treści wysłał do przedstawicieli komitetu petycyjnego **Josef Zák**, dyrektor wydziału kontroli i audytu wewnętrznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu RC.

Michal Švidnoch z komisji petycyjnej, w odpowiedzi skierowanej do ministerstwa 20 sierpnia br. podkreśla, że komitet nie opowiada się przeciwko budowie strefy, gdyż rzeczwiście jest ona potrzebna. Ekolodzy widzieliby ją jednak raczej na niewykorzystanych terenach poprzemysłowych, których wiele leży odległym

regionie. Z członkostwa w UE płynie też konieczność wytyczenia terenów ochrony ptactwa. Prawo europejskie mówi o tym, że żaden interes ekonomiczny czy socjalny nie może mieć większej wagi niż potrzeba ochrony bogactwa naturalnego przyrody. Komisja petycyjna wskazuje na Hiszpanię (Bagna Santoña) i Francję (Marais Poitevin), które były już ukarane za nieprzebranie tego prawa.

Po dziś dzień pod petycją przeciwko budowie strefy przemysłowej w Lutyni Dolnej podpisało się 1200 osób.

POWSTAJE ZAOLZIAŃSKI ZESPÓŁ DZIECIĘCY

Z »Olzą« w tany

CZ. CIESZYN (sch) - Z inicjatywy ZPiT „Olza” od września br. zacznie działać zespół dziecięcy, który będzie przygotowywał tancerzy do pracy w „Olzie”. Nowy zespół ma wypełnić lukę po nieistniejącej od kilku lat „Rytmicie”. - *Z tą różnicą, że zajęcia będą prowadzone bardziej pod kątem zespołu ludowego - wyjaśnia Urszula Niedoba - Szczepaniak. - Do zespołu zapraszamy młodzież z całego Zaolzia. Przyjmować będziemy chętnych od 5. klasy szkoły podstawowej - dodaje.*

Zajęcia poprowadzi odpowiedzialny za całokształt „Olzy” **Roman Kulhane**, pomagać mu będzie absolwentka szkoły baletowej **Ewelina Wnuk**, radą i pomocą służyć będzie **Oto Jaworek**, o oprawę muzyczną zadba **Krzysztof Mruzek**. Próby odbywać się będą w piątki w godz. 14 - 15.30 w czeskoszyńskim Klubie PZKO przy ul. Božka.

Pierwsze spotkanie członków „małej Olzy” (nazwy zespołu jeszcze nie ustalono) odbędzie się 3 września br. o godz. 14, natomiast o godz. 15.30 spotkają się chętni do pracy w dorosłym zespole. Zainteresowani pracą w jednym i drugim zespole mogą się zgłaszać również w późniejszych terminach piątkowych.

W SPRAWIE DROGI NA RAZIE BEZ ZMIAN

KOCOBĘDZ, OLBRACHCICE (ga) - Nie wiadomo na razie, kiedy Kocobędz oraz sąsiadujące z nim Olbrachcice połączy droga. W zeszłej kadencji wyborczej władze obu gmin deklarowały chęć rozwiązania tego długoletniego problemu. Obecne samorządy na razie jednak nie zajęły się załatwianiem sprawy. Dotyczy ona przede wszystkim Kocobędza, część tej wioski jest bowiem dostępna tylko z Olbrachcic.

Od strony Olbrachcic jedna z gminnych dróg prowadzi aż do potoku Kocobędzka, który stanowi granicę między obu miejscowościami. Nie ma ona jednak nawiazania w sąsiadującej gminie. W Kocobędzu trzeba by wybudować most nad potokiem i odcinek drogi o długości około

500 m. Jak poinformowała nas była wójt gminy **Leona Konieczna**, most przez potok miały obie gminy wybudować wspólnie. Na razie jest tutaj tylko kładka dla pieszych. - *W tej kadencji jeszcze nie poruszaliśmy tego zagadnienia, bo mieli-*

Dojechać do sąsiada

*śmy ważniejsze sprawy na głowie. W dodatku mieliśmy też problemy z uzyskaniem zgody właścicieli prywatnych działek. Chcemy jednak do tematu powrócić w przyszłości - powiedział wójt Kocobędza **Martin Pinkas**. - Sprawa obecnie jakoś ucichła - dodaje wójt Olbrachcic **Vladislav Šipula**. Jak na razie, osoby udające się z*

Kocobędza do Olbrachcic samochodem muszą jeździć przez Łąki albo Stanisławice.

Z podobnym problemem borykają się już od lat również mieszkańcy Bukowca i Hyczawy. I w tym wypadku chodzi o sąsiadujące ze sobą gminy, jednak jeśli ich mieszkańcy mają zamiar nawzajem się odwiedzić, a chcą się wybrać samochodem, muszą jechać objazdem przez Mosty koło Jabłonkowa, Jabłonków oraz Piosek i pokonać ponad 20 kilometrów. Przy tym droga, która połączy obie gminy, a której budowa jest planowana już od kilku lat, będzie mieć długość około czterech kilometrów.

W Kocobędzu byłoby jeszcze krócej, więc może się uda.

Tragedia na zalewie

CIERLICKO (mro) - W piątek po południu 24-letni Polak wypożyczył łódkę na Zaporze Cierlickiej. Wraz ze swoją o trzy lata młodszą przyjaciółką wypłynął na wodę. Po około 15 minutach wiosłowania, jakieś trzydzieści metrów od brzegu - z dotychczas nieznanej przyczyny łódka przewróciła się. Próby jego odwrócenia nie powiodły się. Chłopak zaczął się topić, więc zaryzykował życie i zaczął się wyciągać. Niestety bez powodzenia. Podjął próbę dopłynięcia do brzegu. Jednak siły zbyt szybko mu opuszczaly, i chociaż dziewczyna zaczęła się mu pomóc wyszłizgnął się z łódki i znikł pod powierzchnią.

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

WTOREK - Zachmurzenie małe, do zmierzchu. Temperatura nocą od 14 do 10 st. C, w dzień od 25 do 29 st. C. W 1000 m ok. 20 st. C. Wiatr północny, 5-9 m na sek.
ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura nocą od 16 do 12 st. C, w dzień od 19 do 23 st. C. Wiatr północny, 2-6 m na sek.

TYDZIEŃ

16 - 22 VIII 2004

■ Ponad 1600 Palestyńczyków przebywających w izraelskich więzieniach przystąpiło do strajku głodowego.

■ Podczas katastrofy autobusu w Nepalu zginęło 25 osób. Wśród ofiar są również turyści zagraniczni.

■ Prezydent Wenezueli, Hugo Chavez, odniósł zwycięstwo w referendum, w którym Wenezuelczycy zdecydowali o tym, czy Chavez pozostanie na stanowisku szefa państwa.

■ W Rumunii sześciu dzieci zmarło, a dziesięć zostało w szpitalach w wyniku zatrucia grzybami.

■ Prezydent USA, George Bush, oznajmił, że jego kraj wycofa się z Europy i Azji w ciągu dziesięciu lat 60-70 tys. żołnierzy.

■ Powodzie spowodowane przez ulewne opady deszczu spowodowały w południowej Anglii śmierć pięciu osób, a we Francji - dziewięć.

■ Kanclerz Niemiec, Gerhard Schroeder, i jego małżonka Doris adoptowali trzyletnią rosyjską dziewczynkę z domu dziecka, Wiktorię.

■ Podczas ostrzału polskiego konwoju w okolicy irackiego miasta Hilla zginęło dwóch polskich żołnierzy, a pięciu zostało rannych. W dwa dni później w wyniku wybuchu ładunku zginął kolejny polski żołnierz, a sześciu innych zostało rannych.

■ Amerykańsko-europejska sonda „Cassini” odkryła kolejne dwa księżycy krążące koło planety Saturn. Liczba znanych satelitów Saturna wzrosła w ten sposób do 33.

■ W wypadku samochodowym zginął były znakomity hokeista i wybitny trener, ostatnio trener reprezentacji RC, Ivan Hlinka (54).

■ Radykalny duchowny szyicki, Muktada al-Sadr, zgodził się na złożenie broni i wyprowadzenie swoich bojowników z meczetu w Nadzafie.

■ Poseł Parlamentu RC, Zdeněk Kořistka (US-DEU), oskarżył publicznie ODS o próbę korupcji. Osoby zbliżone do ODS miały mu rzekomo zaproponować łapówkę w wysokości 10 mln koron za to, że głosować będzie przeciw wotum zaufania dla rządu premiera Stanislava Grossa. Sprawę bada policja.

■ Powstańcy maoistyczni w Nepalu odcięli od świata stolicę kraju, Kathmandu, blokując drogi prowadzące do miasta.

■ Uczni z amerykańskiego uniwersytetu w Nebrasce opracowali syntetyczne lekarstwo przeciwko malarii. Jego produkcja będzie o wiele tańsza, aniżeli dotychczas wytwarzanego leku antymalarycznego z chińskich ziół.

■ 25 osób zginęło w katastrofie samolotu wojskowego armii wenezuelskiej u podnóża gór w stanie Carabobo.

■ Przed urzędem gminnym w wielkopolskiej miejscowości Siedlec odsłonięty został w dniu święta świni pomnik tego zwierzęcia. Wykonany z lipowego drewna monument waży 3,5 tony. Jest to jedyny taki pomnik w Polsce.

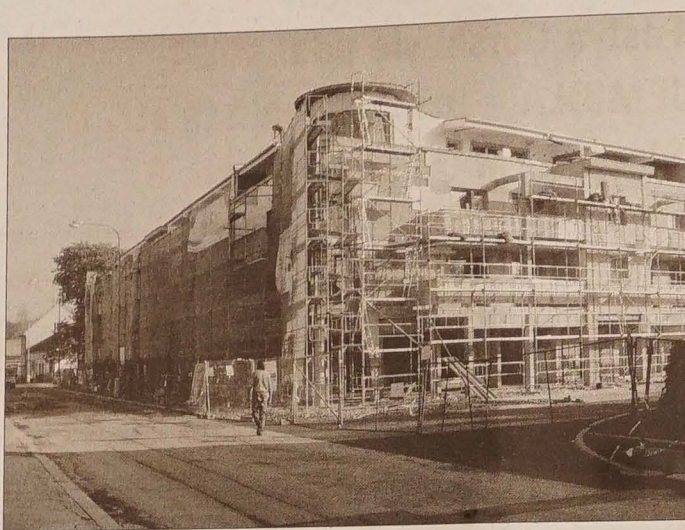
■ W austriackim ośrodku górskim Alpbach odbyło się tradycyjne Forum Europejskie. Jednym z najbardziej prominentnych uczestników był prezydent RC, Václav Klaus, który wygłosił tam referat zasadniczy o Unii Europejskiej.

■ Ok. 3800 neofaszystów uczestniczyło w marszu do grobu byłego współpracownika Adolfa Hitlera, Rudolfa Hessa, w bawarskim miasteczku Wunsiedel. Policja aresztowała 105 osób.

■ Za jak najszybszym wycofaniem polskich żołnierzy z Iraku wypowiedział się minister obrony Jerzy Szmajdzkiński, który w niedzielę nieoczekiwanie odwiedził Irak. Dodał, że najpierw jednak trzeba wytworzyć w Iraku godne zaufania struktury bezpieczeństwa.

■ Co najmniej 25 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych podczas eksplozji kilku bomb w Dhace koło siedziby bengalskiej partii Liga Ludowa. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Na budowie nowego domu przy ul. Frysztańskiej praca wre od samego rana. Równolegle obok wykańczania elewacji, wykańczane są poszczególne mieszkania. Fot. WŁADYSŁAW OWCZARZY

WYSTAWA RYSUNKU I GRAFIKI DZIECIĘCEJ

Z życia narodów

HAWIERZÓW (wak) – W sali wystaw V. Wünschego w Domu Kultury im. L. Janáčka w Hawierzowie Podlesiu czynna będzie w dniach od 1. 9. do 1. 10. 2004 XIV Międzynarodowa Wystawa Rysunków i Grafiki Dziecięcej. Prezentowane prace są plonem ogłoszonego na początku roku konkursu plastycznego pn. „Piękny jak kwiat jest nasz kraj”, który już od 14 lat organizują błędowicka SP przy ul. Frydeckiej, Towarzystwo „Transoscis”, Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka.

– Co roku inna jest tematyka konkursu. W tym roku na rysunkach malowanych różną techniką – ołówkiem, węglem, kredkami i farbami – można będzie obejrzeć prace ilustrujące życie różnych narodów i narodowości – powieździła redakcji „Głosu Ludu” Monika Hrabalowa z Miejskiego Domu Kultury.

Swój pensjonat mają także psy

TRZANOWICE (ga) – Właściciele psów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogą się przez jakiś czas troszczyć o swe czworonożne pupile, mają do dyspozycji pensjonaty dla psów. Jeden z nich znajduje się w Trzanowicach. Został otwarty w 1999 r. Naraz może przyjąć aż osiem czworonogów, którzy tutaj mogą, otoczeni fachową opieką, pozostać na nieokreślony okres czasu. Na przykład jeden klient raz zostawił tutaj swego psa aż sześć miesięcy. Z usług pensjonatu korzystają również właściciele psów z Polski. – Jak na razie nie mogę narzekać. Klientów nie brakuje a najwięcej ich przyjeżdża w sezonie od czerwca do września – nie ukrywa swego zadowolenia właściciel pensjonatu Helena Korćowa.

Piekawostki

Feta rozwodowa

Pewna Saudyjka była tak szczęśliwa, że wreszcie uzyskała rozwód, że na wyprawione z tej okazji przyjęcie wydała 4 tys. dolarów. Kobieta zaprosiła do parku w Medynie, gdzie na świeżym powietrzu odbywało się przyjęcie, rodzinę, przyjaciół, ale też wszystkie osoby znajdujące się w pobliżu. Prawo islamskie obowiązujące w Arabii Saudyjskiej zezwala na rozwody, ale większość kobiet nie decyduje się na ten krok w obawie przed reakcją społeczeństwa i utratą opieki nad dziećmi.

Kufel za 1260 euro

Niemile wspomnienia wywiezie z Niemiec pewien młody Amerykanin, przyłapany na próbie kradzieży kufła ze słynnej monachijskiej piwiarni Hofbrauhaus. 22-letni student socjologii z Nowego Meksyku został aresztowany, kiedy - próbując ukraść kufel

5-osobowe jury oceniali ponad 1850 prac, które do konkursu wysłali uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także przedszkolacy. Najwięcej rysunków było z RC (1342), Polski (274) oraz Słowacji (209). Po raz pierwszy w konkursie uczestniczyła młodzież z Australii (4 rysunki) oraz Indii (24). Wyróżniono siedem prac.

Patronat nad tegoroczną wystawą objęła dziennikarka i reporterka Petra Procházková. Wernisaż połączony z wręczeniem nagród odbędzie się 3 września o godz. 17.00.

Chorzy potrzebują asystentów

TRZYNIEC (ga) – Diakonia Śląska (SD) poszukuje chętnych, którzy by chcieli pracować jako asystenci osobiści osób chorych, wymagających stałej opieki. Jak powiedziała rzecznik prasowy SD **Śárka Ślaurova**, potrzebni są dwaj pracownicy z Trzynieca, gdzie od września będzie oferowana ta usługa. Chodzi o pomoc chorym wprost w ich domach. Praca asystenta jest odpowiednia przede wszystkim dla studentów oraz absolwentów szkół o kierunkach z zakresu pomocy społecznej, kobiet na urlopie macierzyńskim czy byłych pracowników służby zdrowia. Zainteresowani są proszeni o zgłoszenie się w Ośrodku Asystencji Osobistej SD na ul. Kopernika w Cz. Cieszynie.

Zadaniem asystenta jest towarzyszyć pomagając i klientowi na codzień. W praktyce oznacza to spędzanie z nim czasu na rozmowach lub czytaniu. Jeśli zaś klient sobie tego zażyczy, asystent będzie z nim wychodził na spacer, spotkania towarzyskie, najróżniejsze imprezy, odwiedzać lekarza, urzędy itp. Jeśli zajdzie taka potrzeba, asystent pomaga również swemu podopiecznemu przy posiłkach, robieniu sprawunków oraz w porządkach domowych. Oprócz tego podejmuje lekarstwa w aptece, doradza w różnych sprawach, w tym także socjalnych. Z informacji SD wynika, że identyczna forma opieki sprawdziła się już w Karwinie i w Cz. Cieszynie.

Polska książka na kiermaszu

KARWINA (sch) – Tradycyjny karwiński „Kiermasz książki” jest od 10 lat okazją do zorientowania się w czeskiej i polskiej ofercie księgarskiej oraz do nabycia dobrej książki po atrakcyjnej cenie.

Tegoroczna edycja odbędzie się w najbliższy piątek w godz. 9 - 18 na placu koło Domu Towarowego „Prior”. Organizatorami są miasto wspólnie z miejscową Biblioteką Regionalną, której Oddział Literatury Polskiej zadba jak co roku o ofertę polskiej książki. – Będzie cały wachlarz pozycji dla dzieci i dla dorosłych, o najróżniejszych tematyce, tym również regionalnej. Do nabycia będzie m.in. nowe wydanie polsko-czeski słownik techniczny, oferowane będzie również polskie periodyki – mówi szefowa polskiej sekcji, Helena Legowicz, podkreślając, że chodzi o jedną małą okazję do nabycia w Karwinie polskiej książki.

Osoby, którym nowe tytuły wydają się zbyt drogimi, mogą natomiast nabyć książki wycofane z półek bibliotecznych po atrakcyjnej cenie 5 lub 10 Kc.

Czy klasę średnią będzie stać?

Przy ul. Frysztańskiej, vis a vis Domu Przyjaźni rośnie dom – marzenie. Elewacja w odcieniu żółci, drewniane okna euro w barwie pinii, balkony i loggie, lokale komercyjne, a na podwórzu parking oraz boisko dla dzieci...

Osobom znużonym szarżą osiedlowych klatek schodowych, a poszukującym mieszkania w centrum, wreszcie spełnił się sen. Już pod koniec roku można wprowadzić się do wybranego przez siebie lokum. Tym bardziej, że, jak stwierdziliśmy, po mieszkaniu-cud jak dotąd nie ma kolejki. Kandydaci na lokatorów po prostu wybierają własny kąt odpowiednich rozmiarów (od 46 - 111 m kw.) i... liczą dni dzielące ich od przeprowadzki. Jak to dobrze, że miasto

Tragedia na zalewie

Dokończenie ze str. 2

Na miejsce zdarzenia wezwano natychmiast nurków policyjnych. Jednak ich poszukiwania na miejscu zdarzenia nie przyniosły rezultatu, ani w dniu wypadku, ani dnia następnego, kiedy to do akcji na prośbę rodziny poszukiwanego włączyli się nurkowie z Polski. Ciało topielca wypłynęło dopiero w niedzielę wieczorem. Rozpoznano w nim poszukiwanego.

Jak poinformowała „GL” **Dagmar Bednarčíková**, rzeczniczka Północnomorawskiej Dyrekcji Policji, zwłoki zostaną poddane sekcji.

pomyślało o podatniku, wybrano mieszkańca, wyłożyło na stół plany, zgodnie z planem - 38 mieszkań, 10 no-, dwu- i trzypokojowych porówna tętnić życiem. Wizja niczego sobie, choć jak tu nie zadać sobie pytania, czy w mieście, nekłym borem bociem bardziej niż gdzie indziej znajdzie się owych 38 przedsiębiorców? Właściciele klas średniej (nowobudowa) zdążyli już pobudować willę, którym cena 15 tys. Kc za m kw. nie wyda się zbyt wysoka? I czy w tej sytuacji będą skłonni zapłacić za nie mniejsze z oferowanych mieszkań 690 tys. Kc, za największe zaś mała 1,7 mln Kc (minimalny wkład początkowy wynosi 5180 Kc za kw.)?

Na razie chętnych jest 20, najmniej jeszcze na pozostałych 18 kają pachnące nowością mieszkania. No cóż, akurat te większych rozmiarów - od 88 m kw. wzięły...

Robota u sąsiadów

USTRŃ (mro) – O przygotowanie publicznych służb zatrudniamy w regionie przygranicznym Polski i Słowacji utworzeniu partnerstwa transgranicznego pod nazwą „EUREST Beskid” będzie mowa w czwartek w Ustroniu. W spotkaniu zorganizowanym przez Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Gospodarki i Pracy RP w ramach EUREST Europejskich Służb Zatrudnienia wezmą udział także przedstawiciele naszego regionu.

Przedstawiciele wojewódzkich powiatowych urzędów pracy polsko-czesko-słowackiego regionu przygranicznego, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Socjalnych i Pracy oraz jego odpowiedników w Wiedniu i Bratysławie a także ekspertyzy Niemiec będą omawiać możliwości rozszerzenia transgranicznego umówienia pracy oraz doświadczenia w tym zakresie możliwości legislacyjne w tej sprawie.

Przedstawiciele wojewódzkich powiatowych urzędów pracy polsko-czesko-słowackiego regionu przygranicznego, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Socjalnych i Pracy oraz jego odpowiedników w Wiedniu i Bratysławie a także ekspertyzy Niemiec będą omawiać możliwości rozszerzenia transgranicznego umówienia pracy oraz doświadczenia w tym zakresie możliwości legislacyjne w tej sprawie.

OSTRAWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY ODWIEDZA ROCZNIE OKOŁO 300 TYS. OSÓB

Oko w oko z Xeronem

Ostrawski Ogród Zoologiczny cieszy się dużą popularnością. W ub. roku tę enklawę czyszy wciśniętą w krajobraz miasta odwiedziło ok. 300 tys. osób; tylko w lipcu br. było ich ponad 40 tysięcy. ZOO to także doskonała propozycja na udane lato w mieście.

Buziak od... żyrafy

Gdy rano przychodzę do żyraf, przebywają



... na wybiegu, już z dala wołam je po imieniu, rozmawiam z nimi, a wtedy one zawsze w tej samej kolejności podchodzą do ogrodzenia, pochylają się i dają mi buzi. Dotykam mnie po nosie nie zdarza się jednak codziennie, jeżeli bowiem nie podejdzie pierwsza, to na pozostałe nie ma co liczyć. Sytuacja ta nie nastąpiła od rano, lecz dopiero po kilku miesiącach znajomości – mówi Karin Skýbowa, opiekunka tych dostępnych zwierząt.

O tym, że wielu mieszkańców zoo ma własne upodobania, wiedzą tylko nieliczni – asystenci i opiekunowie, ciesząc się specjalnymi względami zwierząt. To właśnie im niektóre ssaki pozwalają drapać się za uchem czy pogłaskać łeb, jak w przypadku hipopotamów – reagują na ich głos.

Gdzie indziej, jak nie tutaj, można zobaczyć te albrzykie, kilkunastoletnie ssaki podczas karmienia? Po usłyszeniu swojego imienia (Honzik, Hefelka, Katka i 40-letnia Roza) wychodzą po schodach z basenu, by posmakować kilka dwukilogramowych bochenków chleba, które wrzucił do paszczy wrzucił im opiekun Dan Zvolanek.

Zwierzęta na diecie?

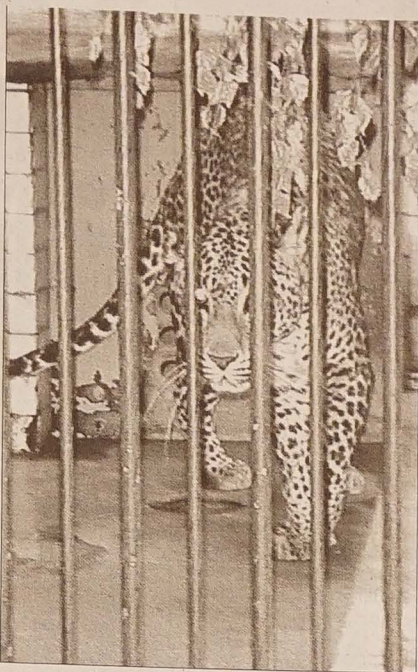
Zwierzęta z ostrawskiego zoo mają zróżnicowaną dietę. Niektóre z nich wcinają takie przy-

smaki, o których może tylko pomarzyć niejedna rodzina. Wszystko to jednak dzięki zapobiegliwości pracowników i... darom sponsorów.

– Dietę zwierząt ustalamy na podstawie długoletnich doświadczeń. W końcu nasz ogród istnieje już prawie 50 lat. Nie istnieją żadne światowe normy dotyczące odżywiania. Wiedzę czerpiemy z fachowych publikacji. Zwierzęta muszą

każdego dnia dostać świeżą karmę w ilości, która zapewni im zdrowie, ładny wygląd i dobre samopoczucie – mówi pan Stanislav.

I tak na przykład bociany zjadają codziennie płocie i myszy, które na wolności znajdują w naturze. Kormoran zjada każdego dnia 5-6 śledzi, na „stół” ibisów trafiają mieszanki mięsno-warzywne, jajka na twardo, suro-



wę mięso i ryby. Strusie pochłaniają sruć zbożową, granulę, gotowany ryż i makaron, do tego jabłka, pieczywo, marchew i gotowane mięso. Superjadłospis mają papugi: 10-12 dań dziennie, w tym mieszanki zbożowe oraz warzywno-owocowe.

Lew codziennie dostaje 5 kg mięsa z kością, tygrys potrzebuje go 10 kg. Pумы i jaguary karmione są wołowiną, dietę uzupełniają mięso kurze i królicze. Żyrafa zjada 7 kg owsa, po 3 kg jęczmienia i pszenicy, 5 kg płatków owsianych, które są jej ulubionym przysmakiem. Do tego dochodzi granulę, marchew, jabłko, czzerwone buraki...

– Najbardziej kapryśne pod względem menu są małpy. Prowadzi się dla nich normalną domową kuchnię. Dostają gotowane mięso kurze, jajka kurze, banany, pomarańcze, jabłka i... inne przysmaki. Tapiry jedzą wysokobiałkową paszę i świeże siano, hipopotamy zjadają ogromne ilości ziarna, kisonki i siano – informuje Derlich.

Może się zdarzyć

By zwierzę mogło uwolnić się z klatki, zdarzyć się muszę okoliczności szczególne. Może to być np. wizyta złodziei. Przed kilku laty rabusie porwali z ogrodu zoologicznego kilka egzotycznych ptaków i złośliwie wypuścili na wolność cenne ibisy. Udało się je jednak wkrótce odzyskać. Zestresowane hałasem przejeżdżających koło nich samochodów, same wróciły do klatek. W ub. roku z wybiegu uciekł struś. W asyście opiekuna również wrócił na swoje miejsce.

– Zazwyczaj jednak wina leży po stronie pracownika. Choć klatki sprzątają ludzie ze stażem i odpowiednim przeszkoleniem, zdarza się im zagapić i nie dopilnować zwierząt – mówi Stanislav Derlich, rzecznik ostrawskiego zoo.

W maju br. pielęgniarz czyszczący klatkę tygrysa ussuryjskiego zapomniiał opuścić zewnętrzny szyper i wyraźnie zdziwiony Xeron, bo tak wabi się jego 4-letni podopieczny, bez trudu opuścił klatkę. Zwiedzających od razu ewakuowano, z miasta ściągnięto specjalny oddział policyjny, weterynarza oraz strzelca wyborowego uzbrojonego w strzelbę ze strzałami usypiającymi. Jak się jednak okazało, nie były one potrzebne. Przestraszony całym tym rozgardiaszem Xeron sam wrócił do klatki.

Zrezygnuj z perfum

Najbardziej charakterystyczne zapachy wydzielają kozy, nosorożce, hipopotamy i małpy. Ludzie, którzy nie znają biologii tych zwierząt, często zarzucają pracownikom, że na wybiegach nie utrzymują czystości. Tymczasem zwierzęta, podobnie jak na wolności, zaznaczają swój teren kałem i moczem. Toteż nic dziwnego, że w niektórych pawilonach panuje specyficzny zapach, mimo utrzymywanego w tych klatkach należącego porządku.

Z kolei pracownikom zoo, a szczególnie paniom, zaleca się, by podczas pracy ze zwierzętami nie używały perfum i innych pachnidel. Zestresowane nieznanym zapachem zwierzę może w ten sposób pachnącego człowieka spontanicznie oblać silnym strumieniem moczu.

A ku ku

Irytację zwiedzających wywołują puste klatki. Bardzo chcieliby zobaczyć jakieś zwierzę, lecz,



niestety, okazuje się, że interesujący nas osobnik właśnie się schował. Takie zachowanie można tłumaczyć na różne sposoby.

– Jeśli zwierzę zostało niedawno sprowadzone do ogrodu, zmiana otoczenia wywołuje u niego zrozumiały stres. Również po okresie zimowym, kiedy większość wybiegów jest zamknięta, zwierzęta muszą na nowo poznać przestrzeń, z której przez kilka miesięcy nie skorzystały – mówi pan Stanislav. – Bardziej prozaicznym powodem zniknięcia może być także dotkliwy upał. Uznaliśmy, że potrzeby naszych podopiecznych są ważne, dlatego nie czynimy im przeszkód, jeśli chcą się schronić.

W rankingu zwierząt, które trudno zobaczyć, przodują: ryś, gepard, ocelot oraz szop pracz.

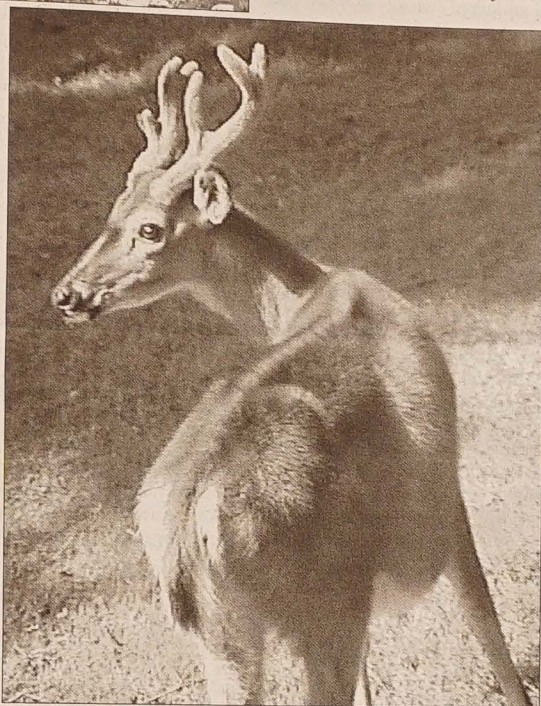
Przypomnijmy...

Ostrawski ogród zoologiczny otwarto przed 50 laty. W tym czasie żyło tu ogółem 141 zwierząt, obecnie ponad 1300 zwierząt reprezentujących 260 gatunków. W tej kolekcji jest kilka gatunków, którym grozi zagłada. Zajmuje tereny o powierzchni 100 ha, w ciągu roku przychodzi tu na świat ok. 500 zwierząt, z tego ponad 60 ssa-ków. W tym roku urodziły się tu m.in. kozy kameruńskie, mongolskie owce, jelenie Nilu, kockodan Dianin, lemur czarny, cztery kangury. Ostatnim nabytkiem jest wielbłąd dwubarwny.

Dzień 29 sierpnia przebiegnie pod znakiem „Pożegnania wakacji”. Organizatorzy przygotowali dla zwiedzających, zwłaszcza zaś dla najmłodszych, szereg atrakcji. Jedną z nich będzie chrzest niektórych zwierząt.

Podczas wakacji ostrawskie zoo otwarte jest w godz. od 8.00 do 19.00 (pawilony zamykane są godzinę wcześniej).

WANDA KULA
Zdjęcia autorka



Woldboya

Wieloletnie ponoć niepisane prawo, że dopiero następne generacje zdobywają się na opisanie nieopisanego.

Sym sprowadził z „Gorola” książkę „From Moscow with Love”, z koleżeńskimi pozdrowieniami reporterki Agaty Szczuka: „Oczy zachodnie, oczy wschodnie albo u nich nie kak u nas”, (Cz. Cieszyn 2004, okładka, typografia i skład Marian Siedlaczek, nakładem Kongresu Polaków w RC przy wsparciu finansowym Stowarzyszenia Przyjaciół

Zdarzają się powroty

książki Polskiej). Nie byłam pewien owych reportaży na stronach „Głosu Ludu”, okazało się jednak, że dość łatwo się przeliczyć: zbyt gwałtownie odbiliśmy się od tamtego Wschodu, a nie ma nad autentyczne doświadczenie, ciekawymy dlatego jego terazniejszości.

Czytałem tę rzecz z wyraźnym zaciekawieniem, z przywołaniem własnych wspomnień z roku 1965, kiedy to jako świeży redaktor pojechałem z Człedonem do ZSRR via: Kijów (wówczas) Leningrad, Moskwa. Domyśliłem się na tle tekstu dość istotnych zmian, jakie zaszły na owym Wschodzie, ale też dostrzegam w nim to, co się stało, zatem żywe cechy kultury i kultury chociażby takiego Zamoskworiecza, które, zaciekawione naszymi stronami, wychwytywały członków np. czedokowskich wycieczek, aby pogawędzić z nimi przy stanku... Mieszkał w tym wntczas w hotelu Bukareszt opodal mostu na rzece Moskiewie, po drodze na Plac Czerwony obserwo-

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

waliśmy wnoszenie gigantycznego hotelu „Rossija” po drugiej stronie rzeki. Wieczorem wyjeżdżało się metrem na Wzgórza vis a vis Uniwersytetu. Młodzi, zanim ruszali samochodami w noc, trwali nad świetlaną taflą w dole, wspartą na płonących słupach wbitych w łuk rzeki. Po donośnym śmiechu dwa wozy z młodymi parami: „Jedźcie za nami!”, rozbiegały się w przeciwnie strony, aby gdzieś tam spotkać się za miastem na 100-kilometrowej obwodnicy. Pociągały wtenczas osmalone „Wostoki”

na wystawie osiągnąć, z fotografiami kosmonautów od Gagarina po Tiereszową-Nikołajewą, myliły nas po warszawsku wieżowce-palace nauki i kultury, zachęcali w parkach emerycy-szachiści z wszechobecnymi żarliwymi czytelnikami, dziwili wieczorem ekspedyci podliczający utarg przy pomocy „drewnianych komputerów”. Moskiewiana idąca ze skośnookim Lapońcem, wobec czeskiego zdumienia gorąco go pocałowała; przez Plac Czerwony zaś turkotął mobilny, odwrócony stół na żelaznych kółkach; milicjant nie zezwolił na ów transport, potem wszak z uwagą babuszki i jej wnuka znad tamtego mobilnego stołu wnikliwie studiował elektryczny drążek sygnalizacyjny w rękę.

Dzisiaj, widzę, stosuje się w Moskwie odrębną optykę. I tak jest dobrze. To już kwestia dziedzictwa oraz jego przemian. Książkę pani Agaty należy pochwalić i polecić. Jest świeża i aktualna ponad spojrzeniem wstecz.

Prosz do grosza

Pieniądze są po to, by je wydawać

Przeciętne czeskie gospodarstwo domowe ma miesięcznie do dyspozycji niespełna 20 tys. Kc. Na co wydajemy te pieniądze? Czy możemy sobie pozwolić na większą rozrzutność niż rok wcześniej? Ile pieniędzy odkładamy na czarną godzinę? A może zamiast oszczędzać pogłębiamy nasze długi?

Według najświeższych danych czeskiego Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych (MPSS), w pierwszym kwartale br. średni miesięczny dochód netto przeciętnego gospodarstwa domowego wynosił 19 978 Kc (8121 Kc na głowę). W porównaniu z tym samym okresem 2003 r. podniósł się on o 3,6 proc., czyli do naszej domowej skarbonki od stycznia do marca trafiło miesięcznie o 689 Kc więcej. Cyfry te, jakkolwiek na pozór optymistyczne, wcale nie oznaczają, że we wszystkich rodzinach łatwiej było związać koniec z końcem. Realny dochód gospodarstw domowych wzrósł bowiem tylko o 1,2 proc. Znacznie powyżej średniej znalazły się więc tylko gospodarstwa domowe osób prowadzących prywatny biznes (o 4,6 proc. więcej). Mniej realnego grosza do wydania miały natomiast rodziny z dziećmi żyjące na granicy minimum socjalnego (o 1,8 proc. mniej) oraz emeryci (o 4,1 proc. mniej).

DROŻSZE ŻYCIE

Wzrost cen energii elektrycznej, gazu, kanalizacji i usług komunalnych, zmiany w podatkach VAT i akcyzowym spowodowały, że po 1 stycznia 2004 coraz więcej wydajemy na życie. W porównaniu z grudniem 2003 chodzi o wzrost w granicach 1,5 - 2,1 proc., porównując zaś marzec 2004 z ubiegłorocznym grudniem - w granicach 1,7 - 2,3 proc. Przy czym tradycyjnie najszybciej rosną koszty utrzymania emerytów i nisko dochodowych rodzin z dziećmi (porównując tegoroczny marzec z ubiegłorocznym odpowiednio o 3,2 i 2,9 proc.), wolniej gospodarstw domowych mieszkańców stolicy. Taki sam trend utrzymywał się również w drugim kwartale br., gdy w przypadku rodzin pracowniczych koszty utrzymania wzrosły o kolejne 0,5 proc., u emerytów zaś - o 0,7 proc.

NA CO JE WYDAJEMY?

Wiadomo, pieniądze są po to, by je wydawać. W myśl tej zasady przeciętne gospodarstwo domowe w naszym kraju wydaje miesięcznie 17 530 Kc. Z tego gospodarstwo domowe pracowników wydaje miesięcznie na mieszkanie 3378 Kc, a gospodarstwo domowe emerytów - 2626 Kc.

W pierwszym kwartale wydaliśmy zatem 17 530 Kc, czyli średnio o 472 Kc miesięcznie więcej niż rok temu. O 145 Kc więcej poszło miesięcznie z naszych portfeli na zakup artykułów spożywczych, o 130 Kc więcej na kulturę i wypoczynek (przede wszystkim w odpowiedzi na promocyjne ceny sprzętu elektronicznego) i o 111 Kc więcej na tzw. inne towary i usługi (głównie z uwagi na wzrost najdroższych składek ubezpieczeniowych). W związku z niższą wartością nabytych nieruchomości o 77 Kc, mniej grosza przeznaczaliśmy natomiast na wydatki o charakterze inwestycyjnym.

W porównaniu z tym samym okresem minionego roku w pierwszym kwartale 2004 r. wzrost realnej wartości wydatków jest najbardziej widoczny w kategorii rolniczych gospodarstw domowych (o 7,0 proc. i średnio o 408 Kc miesięcznie) oraz w kategorii gospodarstw biznesmenów. Wyższe wydatki związane były przede wszystkim z większymi zakupami aut i nieruchomości. W przypadku bezdzietnych gospodarstw domowych pracowników wzrosły w tym okresie wydatki na sprzęt elektro i zimowy urlop w górach. Podobnie emeryci nieco więcej niż rok temu wydali na wczas zimowe oraz składki ubezpieczeniowe.

Mniej niż dotychczas w pierwszym kwartale br. wydały rodziny pracowników z dziećmi (o 0,6 proc. mniej) oraz rodziny pracowników z dziećmi żyjące na granicy minimum socjalnego (o 3,8 mniej). Te ostatnie tylko jedną piątą tego co rok temu zainwestowały w nieruchomości, mniej też przeznaczyły na samochody. Ponadto we wszystkich kategoriach gospodarstw domowych zmalały wydatki na odzież i obuwie.

OSZCZĘDNOŚĆ CZY POŻYCZKA?

Zwyczaj korzystamy z obydwu form, czyli równocześnie oszczędzamy i pożyczamy. A pieniędzy na rachunkach - według danych Czeskiego Banku Narodowego - mamy wcale nie mało. Pod koniec marca br. wkłady oszczędnościowe przeciętnego gospodarstwa domowego wynosiły bowiem ok. 248 tys. Kc, czyli 89 tys. Kc na głowę! W porównaniu z ub. r. wzrosły one średnio miesięcznie o 1680 Kc. Największy wzrost oszczędności odnotowano w przypadku gospodarstw domowych pracowników z dziećmi (o 2640 Kc miesięcznie). Średnio o 400 Kc miesięcznie spadły natomiast wkłady emerytów. Aby przeżyć, sięgnąć po oszczędności (średnio po 412 Kc miesięcznie) musiały również nisko dochodowe rodziny z dziećmi.

Z uwagi na zacierającą się różnicę w oprocentowaniu wkładów terminowych i nieterminowych (1,5 i 1,3 proc p.a.), większym powodzeniem cieszyły się te drugie. Coraz częściej gospodarstwa domowe korzystały z oferty oszczędności na cele mieszkaniowe (stavební spoření), a także ubezpieczeń na życie oraz ubezpieczeń emerytalnych (penzijní připojištění). Na popularności straciły natomiast, związane z większym ryzykiem, otwarte fundusze inwestycyjne.

Jak wynika ze statystyk, nie boimy się pożyczać. W pierwszym kwartale br. średnie miesięczne zadłużenie gospodarstw domowych wynosiło 445 Kc (o 13 Kc więcej niż rok temu). Dwie trzecie pożyczonych pieniędzy zostało przeznaczonych na kredyty zaciągnięte w ramach sprzedaży ratelnej oraz kredyty związane z nabyciem domu lub mieszkania (pożyczki udzielone w ramach oszczędności na cele mieszkaniowe oraz kredyty hipoteczne).

W porównaniu z rokiem minionym aż pięciokrotnie pogłębiły swe długi gospodarstwa domowe rolników (inwestycje w nieruchomości), znacznie mniej pożyczają natomiast nisko dochodowe rodziny z dziećmi.

BEATA SCHÖWALD

CHOCIAŻ NIEZBYT SPRZYJAŁA POGODA I ZABRAKŁO GOŚCI

Festyn Górski się udał



Zespół Regionalny „Oldrzychowice” wystąpił na ludowo. Fot. BARBARA GLAC

KOSZARZYSKA (sch) - Spiew i muzyka, emocje sportowe oraz zapachy domowej kuchni opanowały w sobotę ośrodek wypoczynkowy na Pasieczkach, gdzie od godzin przedpołudniowych aż do wczesnych porannych bawili się uczestnicy Festynu Górskiego 2004.

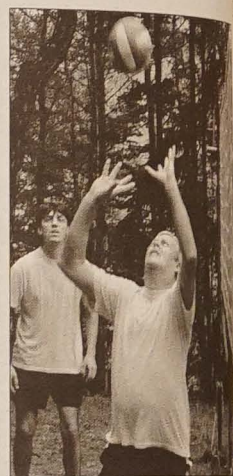
Niestety nienajlepiej zapowiadająca się pogoda zaważyła na niskiej (ok. 200 osób) frekwencji festynowych gości. Mimo to znalazła się spora grupa zaciekle sportowców, którzy wbrew kłębiącym się chmurom postanowili zmierzyć swe siły w biegu pod

górkę, w wysiłku rowerowym pod górkę, w turnieju w siatkówce oraz w turnieju dwójkowym ringo. Chętnych do udziału w dyscyplinach indywidualnych nie było zbyt wielu, za to w siatkówce wystartowało aż 6 drużyn, a w ringo 8 dwójek.

Po zakończeniu zmagani sportowych boisko do siatkówki zamieniło się w parkiet, na którym wystąpił obchodzący za tydzień swoje 25-lecie Zespół Regionalny „Oldrzychowice”. Koncert jazz-rocka dała hawierzowska kapela „Śmy a Brumy”, po niej wystąpiła popularna na Zaozliu „Apathea”. Z powodu kontuzji aktorki nie odbył się natomiast zapowiadany spektakl grupy teatralnej „Bez znieczulenia” pt. Cie@pieklo.cz. W tej sytuacji reżyser Halina Sikora zaprosiła obecnych na repрызę przedstawienia, która odbędzie się na początku września.

Uczestnicy koszarzyskiej imprezy okazaniem biletu z Festynu Górskiego będą mieli wstęp wolny.

Zabawa w takt muzyki brass band nicksich trwała do północy, niezmłodzież przy dźwiękach muzyki wytrwała do białego rana. W dzieliliśmy się do gospodarzy, imi którymi byli ZG PZKO, PTTS, „Klub Śląski”, Gmina Koszarzyska, oraz miejscowi pezetkaowcy.



Najlepsze w siatkówce okazały się „Klub Śląski”. Fot. z archiwum ZG PZKO

Wspomniano poległych lotników

Przed 65 laty, w dniu 1 września, Niemcy hitlerowskie rozpętały II wojnę światową. Na pomoc zagrożonej niepodległości ojczyzny jej najlepsi synowie wyruszyli na śmiertelny bój. Również setki mieszkańców naszej ziemi nadolziańskiej zasilili szeregi tych, którzy walczyli po boku wojsk alianckich później na wszystkich frontach. Wielu z nich na ołtarzu ojczyzny złożyło najwyższą ofiarę.

Koło Polskich Komбатantów wspólnie z rodzinami postanowiło tym razem szczególnie uczcić bohaterską śmierć 16 lotników z Zaozlia, którzy zginęli, służąc przeważnie ochotniczo w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie. W ich intencji, w niedzielę 22 sierpnia w

wypelnionym po brzegi wędryńskim kościółku, modlono się wspólnie na mszy św. celebrowanej przez ks. proboszcza Artura Kimaka. Poczet sztandarowy w składzie Józef Marosz, Leon Herman i Jan Gazur oddał bohaterski salut honorowy, a w imieniu KPK oddał hołd Bronisław Firla wyszczególniając nazwiska poległych. Wspomniał m.in. por. pil. Grzegorz Rudolfa z Wędryni, kpr. pil. Jeźowicza Józefa Antoniego z Koszarzysk, lotnika Wantuloka Ludwika z Trzyńca (zginął w wieku 22 lat pod

czas lotu z pomocą planując powstaniu Warszawie).



We wzruszającej uroczystości w wędryńskim kościele wzięli udział m.in. państwo Bogusław i Danuta Chwałkowie, syn pani Danuty - pil. st. sterz. Tadeusz Szymkowiak z 303. pułku, syn naczelnika stacji w Cieszynie, zginął w lotach w locie bojowym nad Francją. Fot. Bronisław Firla

„ZOBAWA“ PONOĆ ZAWDZIĘCZA NAZWĘ CESARZOWI...

Skąd ta nazwa?

Znana restauracja „Zobawa” w Trzyńcu Łyżbiczach zawdzięcza według podania swoją nazwę cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Monarcha miał się tutaj zatrzymać pod koniec XIX wieku na posiłek, kiedy ze swą żoną przejeżdżał przez Łyżbice. W gospodzie przebiegała właśnie zabawa ludowa. Zaciekawiony Franciszek Józef miał zapytać, co za impreza się tu odbywa, a kiedy mu odpowiedziano, że zabawa, cesarz, który już był w podeszłym wieku, więc słuch mu już nie dopisywał jak za młodu, miał powtórzyć: „zobawa, zobawa?”.

Objekt został wybudowany na przełomie 18. i 19. stulecia. Chodzi więc o jeden z najstarszych budynków na obszarze Trzyńca. Z oryginalnych dokumentów, pieczętów w właścicieli gospody, można wyczytać, że w przeszłości obiekt nazywał się Kretscham Landermiał i w 1883 r. był własnością zakonu dominikanów. Mnisi kupili go rok wcześniej od pierwotnej właścicielki Anny Mrózkowej. Potem gospoda została sprzedana bliżej nieokreślonej osobie prywatnej. W międzywojennym okresie Zobawa należała do Haliny Prymusowej i Teofila Frydy. W czasach władzy komunistów jej właścicielem było przedsiębiorstwo państwowe Hotele i Restauracje Beskidzkie (Beskydské hotely a restaurace). Niniejszym właścicielem jest Milan Puczk, który budynek kupił w roku 1990 od spadkobierców przedwojennych właścicieli, którzy odzyskali „Zobawę” w restytucji.

Na potwierdzenie tego, że pod koniec XIX w. zatrzymał się tu cesarz Austro-Węgier, brak przekonujących dowodów. Monarcha odwiedził Śląsk Cieszyński po raz pierwszy już 1851 r., czyli wkrótce po swej koronacji. Następną wizyta odbyła się w październiku 1880, a trzecia w dziesięć lat później. Na marginesie dodajmy, że w 1999 r. znaleziono na strychu Szkoły Budowlanej w Cieszynie tablicę pamiątkową, przypominającą drugą wizytę cesarza. Tablica znajdowała się do 1920 r. w budynku cieszyńskiego ratusza, później zabrano ją nie wiadomo gdzie, a po prawie osiemdziesięciu latach wróciła na swe miejsce.

Ostatni raz cesarz przybył na Śląsk Cieszyński na przełomie sierpnia i września 1906, by osobiście oglądać manewry wojskowe austriackiej armii, której był wodzem naczelnym. Według tygodnika „Gwiazdka Cieszyńska”, w

ćwiczeniach wzięło udział ponad 10 tys. żołnierzy. Manewry przebiegały na rzadko osiedlonych rubieżach w okolicy Cieszyna i Trzyńca. m.in. w Żukowie Górnym, Dzięgielowie, w Kojkowicach, Toszanowicach czy Trzanowicach.

Armia posługiwała się umocnionymi na długich linach balonami, z których jako punkty obserwacyjne, zacykami jako ogólnym punktem. Manewry cieszyły się ogólnym zainteresowaniem także dzięki temu, że po raz pierwszy zostały użyte ciężkie i uzbrojone samochody. Wskazywane i uzbrojone samochody, które podkreślić, iż użycie samochodów całkowicie spełniło oczekiwania wojskowych. W ćwiczeniach udział wzięły także oddziały rowerzystów i foniistów.

Sam cesarz zmarł 21 listopada 1916, w wieku 86 lat, czyli dwa lata przed końcem pierwszej wojny światowej. Panował od 1848 r.

CZESŁAW GAWLIK



Restauracja „Zobawa”.

Fot. CZESŁAW GAWLIK

Tylko z wytrwałości bierze się wytrwałość.
Czesław Miłosz

Memioła

NR 139

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 18. 8. 2004.

OPINIE

AHARON APPELFELD: Jesteśmy ślepi

Zyjemy w ułudzie, sami się oszukujemy, znajdujemy się pod wpływem autosugestii. To jest wspólne dla wszystkich narodów i społeczeństw. Trochę jesteśmy ślepi.

(Izraelski pisarz, w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” przeprowadzonym z okazji wydania w Polsce jego książki „Badenheim 1939”)

W połowie sierpnia 1997, siedemnaście lat po otrzymaniu Nagrody Nobla, przyjechał do Cieszyna Cze-

śław Miłosz. Miał wtedy 86 lat, został zaproszony przez kierownictwo Letniej Szkoły Języka, Kultury i Lite-

ratury Polskiej na spotkanie z jej słuchaczami. Przypominamy tę wizytę w związku ze zgonem pisarza.

CZESŁAW MIŁOSZ

Który skrzywdziłeś

Który skrzywdziłeś człowieka prostego Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając, Gromadę błaznów koło siebie mając Na pomieszanie dobrego i złego,

Choćby przed tobą wszyscy się skłonili, Cnotę i mądrość tobie przypisując, Złote medale na twoją cześć kując, Radzi, że jeszcze dzień jeden przeżyli,

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Możesz go zabić – narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy.

Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy I sznur, i gałąź pod ciężarem zgięta.

1953, Paryż

Dzień z noblistą

Sala konferencyjna Filii US jest wypełniona do ostatniego miejsca. Za stołem prezydialnym, obok noblisty siedzi Marek Pysz. Powtarza pytanie z sali. „Ja słabo słyszę, dlatego muszę kłamać z pomocą pana Marka.” Odpowiedzi są wyzerpujące, widać, że poeta chce przekazać maksimum swej wiedzy. Wcześniej, podczas prezentacji twórczości dokładnie omawiał okoliczności powstania poszczególnych tekstów. Uważam, że wiersze bez komentarza czytają się znacznie gorzej.

Pytanie: Jaka jest najważniejsza tradycja literatury polskiej?

Odpowiedź: Oczywiście romantyczna, na to nie ma rady. Buntujemy się przeciw niej, ale jesteśmy przez nią bez reszty pochłonięci. I to nie tylko poeci. Na przykład w przemówieniach naszego papięza wyraźnie słyszy się echa jego romantycznych lektur.

Pytanie: Jakie są źródła porównania przez pana profesora literatury do gospodarstwa?

Odpowiedź: Świadomościowe. Jeśli się pisze, to ma się świadomość przynależności do pewnego gospodarstwa języka polskiego, do gospodarstwa kulturowego, którego początki sięgają XVI wieku – Reja, Kochanowskiego. Mój przyjaciel Jerzy Brodzki twierdził nawet, że nie pisze się do tąd, którzy będą nas czytać, ale dla tych, którzy byli przed nami.

Pytanie: Mówi pan, że sam przekłada swoje wiersze na angielski, a czy nie miał pan ochoty pisać po angielsku?

Odpowiedź: Nie, nigdy. Uważam, że poezja może być pisana tylko w języku dzieciństwa. Tłumaczenie to jest coś innego. Zasadniczo jestem poetą polskiego języka, dlaczego miałbym udawać, że jest inaczej? Napisałem w życiu tylko jeden wiersz po angielsku – list do hinduskiego filozofa i pisarza Raji Rao. Mielśmy kiedyś długą rozmowę na University of Texas i on usiłował mnie nawrócić na hinduizm. Ja byłem bardzo sprytny, nie udawało mu się. Po powrocie do Berkeley postanowiłem napisać do niego list w formie wiersza. Potem przetłumaczyłem go na polski.

Poeta czyta ten długi utwór.

Pytanie: Jak to się stało, że zajął się pan profesorem tłumaczeniem Biblii?

Odpowiedź: Mogę opowiedzieć. Przyjechałem do Paryżu z mieszkającym tam księdzem Józefem Sądziem i on zaczął mnie namawiać, abym przetłumaczył Psalmy. – Nie mogę tego zrobić – wymawiałem się – bo Psalmy są tłumaczone z łaciny, a to nie jest całkowicie poprawne. Należałoby je przetłumaczyć z hebrajskiego. – No to się naucz! – on na to. No i ja się zacząłem po hebrajsku. Oczywiście nie tak, jakbym mógł zawołać taksówkę, ale wystarczająco, żeby móc każdy werset przeczytać, zrozumieć i znaleźć odpowiednie słowa w języku pol-

Cała praca polegała na znalezieniu odpowiedniego dla Biblii języka – języka hieratycznego, wysokiego. Języki słowiańskie są rozwarstwione na poziom wysoki – uroczysty, niższy – codzienny i najniższy – slangowy, obsceniczny. Nie wszystkie są tak wyposażone. Na przykład francuski jest pod tym względem całkowicie jednorodny. Biblia jest tam tłumaczona tym samym językiem, jakim mówi się i pisze w gazetach.

Były jeszcze inne powody zajęcia się tą pracą. Moralne – ponieważ uważam, że tłumaczenie Starego Testamentu w Polsce, kraju holocaustu, mordu na Żydach, ma znaczenie oczyszczające. I osobiste – ponieważ w tym akurat czasie musiałem opiekować się swoją chorą żoną i nic innego poza tłumaczeniem nie mogłem robić. Bo praca translatorska tym się różni od twórczej, że w każdej chwili można ją przerwać i po jakimś czasie znowu do niej wrócić. To jest praca ze słownikami, tekstami...

Poeta postanawia zademonstrować kilka przekładów na angielski swoich wierszy. Podaje tytuły, ale nie może ich znaleźć. Z sali natychmiast padają nazwy zbiorów i odpowiednie strony. Doskonała orientacja w tym względzie wykazuje Ewa Gołębiowska, naczelnik Wydziału Kultury UM w Cieszynie.

Pytanie: Gdzie, pana zdaniem, powstanie centrum kulturalne zintegrowanej Europy?

Odpowiedź: Nie jestem pewien, gdzie ono może się zjawić. Paryż stracił swoją pozycję kulturalnej stolicy świata, mieści się ona dziś – przynajmniej w zakresie malarstwa i poezji – w Ameryce, ale to się zmienia. Miejmy nadzieję, że przesunie się także do naszej, wschodniej części Europy. Może pojawi się w Krakowie, Kijowie, a może w Wilnie?

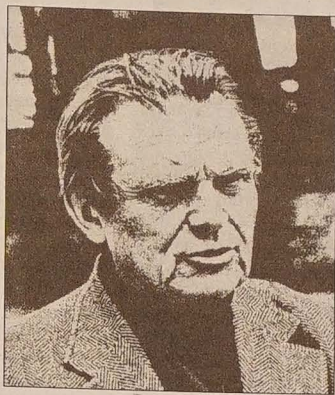
Osobliście wiąże z procesem integracji nadzieję na zanik podziału Europy na części A i B – lepszą i gorszą. Ten podział występuje od bardzo dawna, a został utrwalony przez Jaltę, kiedy naszą część Europy oddano Związkowi Radzieckiemu.

Pytanie: Czy ma pan profesor jakiegось niedoścignionego mistrza?

Odpowiedź: No, na pewno, na pewno... Mickiewicza! Oklaski.

Spotkanie dobiega końca. Trwało półtorej godziny, przez następne 30 minut Czesław Miłosz będzie podpisywał książki. Wreszcie żegna się, wstaje i opierając się o laskę podąża powoli do biura Letniej Szkoły w akademiku.

Panie profesorze, czy to prawda, że ucieszył się Pan Nagrodą Nobla głównie z tego po-



wodu, że dzięki niej uzyskał pan stałe miejsce na uniwersyteckim parkingu? – pyta ktoś z towarzyszącego pocię orszaku.

Chwila wahania.

– A tak... Nazajutrz pojawiła się tam duża tablica „Dla noblisty Czesława Miłosza”. Ale to wywołało takie protesty kolegów, że wkrótce musiano ją zmienić. Teraz jest to miejsce „Wydziału Literatur Słowiańskich”.

Czy jest pan pierwszy raz w Cieszynie? – pytam.

– Nie, nie, bywałem już tutaj.

Wiem, że zna pan profesor znakomitego cieszynskiego poetę Zbigniewa Macheja. Czy zdążył się pan z nim spotkać?

– Tak, znamy się i ja go bardzo cenię. Jestem bardzo rad, że go tutaj spotkałem.

Czy ma pan świadomość, że przywrócenie w latach 70. literaturze narodowej polskiej twórczości zao-wocowało zmianą poetyki polskiej liryki?

– Trudno powiedzieć, nie wiem. Na to pytanie powinni inni odpowiedzieć.

Jak się mają do siebie poezja i pieniądze? Powiadają, że poeci dlatego nie śmierdzą groszem, ponieważ, z jednej strony, na wydawaniu tomików nie można zarobić, z drugiej – żyjąc wyłącznie w świecie idei nie przykładają wagi do mamony...

– To jest niezwykle ważny i ciągle powracający problem, związany bezpośrednio z kwestią wolnego czasu. Bo poeta, żeby mógł pisać, musi dysponować wolnym czasem. Miałem w życiu okresy, kiedy musiałem pracować w biurze. To było dla mnie bardzo uciążliwe. Nie znosiłem tego zajęcia. Przejście do nauczania na uniwer-

Witold Gombrowicz RODOWÓD

(4)

Niewątpliwie, moja matka była wytworem warunków, które, jak mówią marksiści, jej byt określały. I nic dziwnego, że poprzez nią dotarłem dość wcześnie do największej hańby mojej rodziny: nasze życie było ułatwione. Służba! Służba! To oni ścierali się z życiem, nam na półmiskach przynoszono frykasy, byliśmy konsumentami. Wydelikacenie sfery „wyższej”, jej smakosztwo, wygodnictwo, sybarytyzm, lenistwo, rzuciły mi się w oczy chyba już w okolicach dziesiątego roku życia.

Zachował mi się w pamięci i często mi powracał taki obraz: parobek w kurtce, bez czapki, rozmawiający z deszczu z moim bratem, Januszem, który był w palcie i pod parasolem. Świetna surowość oczu, policzków, ust tego parobka pod deszczem ostro zacinającym. Piękność.

Ale może, gdyby nie „gwardia”, ja nie byłbym w wieku późniejszym tak uwiązł w niższości. Ta gwardia, to byli moi rówieśnicy, synowie fernali, rodzaj wojska, któremu ja przewodziłem. Ale oni lepiej trzymali się na koniu, lepiej skakali i lepiej wylazili na drzewa, ja, dowódca, byłem właśnie najgorszy. Proszę, taki sen z owych czasów: Małoszyce, oni na trawniku przed domem oczekują mojego pojawienia się, a ja błąkam się po domu, podchodzę do okien, po kryjomu spoglądam na nich, cofam

się za firankę, przechodzę z pokoju do pokoju, zbliżam się do okien, patrzę... ale wyjść do nich nie mogę! Były to czasy pierwszej wojny światowej, front ze cztery razy przetoczył się przez nas, tam i z powrotem, grzmoty dalekie, coraz bliższe, armat, pożary, wojska uciekające, wojska nacierające, strzelanina, trupy nad stawem – a też długie postoje oddziałów rosyjskich, austriackich, niemieckich – my, chłopcy, zabawialiśmy się zbieraniem naboi, bagnetów, pasów i ładownic. Odór brutalności wdierał się, podniecający, choć moja pańsność chroniła mnie od bezpośredniej styczności z wojną.

Tak, nienawidziłem salonu, uwielbiałem po cichu kredens, kuchnię, stajnię, parobków i dziewczki – jakimś marksiścią byłem wtedy – i mój wcześniej zbudzony erotyzm, sycony wojną, gwałtem, żołnierskim śpiewem i potem, przykuwał mnie do tych ciał od twardej roboty i brudnych. Niższość na zawsze stała się moim ideałem. Jeśli kogo uwielbiałem, to niewolnika. Ale nie wiedziałem, że uwielbiając niewolnika staję się arystokratą.

Jeszcze chwilę będę mówił, potem przejdziemy do dialogu. Jak pan widzi, rozpatrując *à vol d'oiseau* moje dzieciństwo mogę z grubsza rozróżnić pewne prapoczątki, określić nawet pewien teren, na którym rozegra

się całe moje życie. Kult absurdu, rzeczywistość-nierzeczywistość, niższość-wyższość, pańsność-służba, już wtedy mną owładnęły. Jeszcze jedno, ja już wtedy miałem podwójne życie. Nie dopuszczaliśmy nikogo do tego czegoś we mnie, co było niejasne, odrębne, i za nic nie chciało wyostać się na światło dzienne. I jeszcze: zupełnie niezdolny byłem do miłości. Miłość została mi odebrana na zawsze i od samego zarania, ale nie wiem, czy to dlatego, że nie umiałem znaleźć na nią formy, właściwego wyrazu, czy też nie miałem jej w sobie. Nie było jej, czy ją w sobie zdusiłem? A może matka mi ją zabiła?

A też trzeba wziąć pod uwagę... bo przecież to nie jest tak, że my spokojnie przypominamy sobie przeszłość, spacerujemy po niej, rozważamy ją beznamiętnie. Nie, teraźniejszość zawsze jest agresywna, nawet u schyłku życia, i to życie teraźniejsze im bardziej urobione, wykute, ostre, określone, w pełni swojej ekspresji, zanurza się w pradawne męty żeby wylowić to tylko, co mu jest potrzebne do jeszcze lepszego uzupełnienia teraźniejszego kształtu. Ja może nie tyle przypominam sobie przeszłość, ja ją raczej pożeram, ja ją sobie – taki, jaki jestem dzisiaj – przyswajam.

Dość. Teraz pan ma głos. Proszę, niech pan stawia pytania. (Koniec)
WITOLD GOMBROWICZ

Jesionicka tradycja

W dniach 1 – 31 lipca przebiegało w mieście Jesioniku sympozjum rzeźbiarskie. Uczestniczyli w nim m.in. grupy studentów Akademii Sztuk Pięknych i Instytutu Twórczości Plastycznej uniwersytetów z Pragi, Opola, Ostrawy, Brna i Wrocławia. Opiekę nad twórcami sprawowali mgr Bogumiła Turzowa oraz prof. Andrzej Molenda z Opola. Ten ostatni wykonał monumentalną stollę z wytopionego pnia topoli. Łącznie powstało kilkanaście kompozycji w pięknym, diaskim granicie.

Na zakończenie artyści prezentowali swe prace. Bezapelacyjnie najciekawszą okazała się bryła przestrzenna Josefa Hrdlički w formie ławy z wtopionymi do góry nogami postaciami. Dumny ze swego ucznia z Bratysławy Jozef Hrdlička chętnie udzielał odpowiedzi na pytania. On sam, jako autor kompozycji Ranny opowiadał o perypetiach związanych z rzeźbą. Została zaprojektowana do wnętrza pomnika Słowackiego Powstania Narodowego w Bańskiej Szlacie, ale w latach normalizacji usunięto ją i umieszczono na cmentarzu. Polecam odwiedzającym miasto zwiedzić ten pomnik-muzeum. – Mijemy cmentarz do tradycji, bądźmy do niej przywiązani, bo tylko z niej może się zrodzić nowe – powiedział podczas wernisażu przed Domem Zdrojowym im. Słowackiego doc. dr Petr Holý z Uniwersytetu Ostrawskiego.

Regulamin Jesionickie Sympozjum Rzeźbiarskie przebiegało pod auspicjami i patronatem województwa olomunieckiego Jana Březiny. Bronisław Firla

Telewizja

WTOREK 24 SIERPNI

TVP 1

6.40 Pan Złota Rączka (s.) 7.00 Jan Serce - Kalina (s.) 8.00 Wiadomości 8.15 Moda na sukces (s.) 8.35 Małe musicale (dla dzieci) 8.55 Atlas olimpijski 9.00 IO Ateny 2004 - Lekkoatletyka 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Królowa miecza (s.) 13.05 Gwiazdy w Jedyńce - Zespół Milkshop (pr. rozryw.) 13.20 Kronikarz - rzecz o Bolesławie Prusie (film dok.) 14.10 Słoneczny patrol (s.) 15.00 Wiadomości 15.10 Otwarte drzwi (mag.) 15.35 Plebania (s.) 16.00 Klan (s.) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Powstańcy - cykl o powstaniu warszawskim 17.00 Teleexpress 17.20 IO Ateny 2004 - Kolarstwo torowe - sprint mężczyzn; zapasy 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Czarodziej z Harlemu (film pol.) 22.00 Dobry wieczór Ateny - Lekkoatletyka; jeździectwo 23.05 Atlas olimpijski 23.10 Wiadomości 23.20 Plus minus (pr. public.) 23.50 Król wzgórz (film USA).

TVP 2

7.00 Dzień dobry Ateny - Lekkoatletyka 8.55 Na dobre i na złe - Skuteczny cios (s.) 9.50 Zraniona duma (s.) 11.30 Na całe życie (teleturniej) 12.30 Po górach, dolinach (film) 12.40 Telezakupy (mag.) 13.00 Panorama 13.15 Sherlock Holmes i doktor Watson (s.) 13.40 Siedem stron świata (s.) 14.10 Planeta śmieci - Jak wędruje odpadki? (s. dok.) 14.35 Złotopolscy - Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz (s.) 15.00 IO Ateny 2004 - Żeglarstwo; kolarstwo torowe 17.20 Święta wojna (s.) 17.50 Program lokalny 18.30 Panorama 19.00 IO Ateny 2004 - Lekkoatletyka; podnoszenie ciężarów - mężczyźni kat. 105 kg; jeździectwo 22.00 Panorama 22.20 Sport telegram 22.35 Radio powstańcze 'Błyskawica' - 24 sierpnia 1944 (mag.) 22.40 Krzyk wolności (film ang.) 1.20 IO Ateny 2004 - wydarzenia dnia.

TV KATOWICE

6.50 Echa dnia (pr. public.) 7.40 Kurier olimpijski 7.45 Aktualności 8.00 Studio pod bukiem (mag.) 8.10 Schlesien Journal Jung (mag.) 8.45 Gość dnia 9.00 Rosyjska trójca (film dok.) 9.40 Szpital Holby City (film ang.) 10.45 Telekurier (mag.) 11.15 Gość dnia 11.45 Gwiazdy sportu - Szymon Ziółkowski 12.00 Ateny 2004 15.00 Tajna misja (s.) 15.45 Gramy dla Was 16.00 Magazyn medyczny 16.15 Aktualności 16.40 Kurier olimpijski 16.45 Rozmowa dnia (pr. public.) 17.00 Europa w zagrodzie (mag.) 17.50 Wizytówki (mag.) 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.30 Kurier kulturalny 18.45 Nie tylko o muzyce (mag.) 19.45 Rozmowa dnia (pr. public.) 20.00 Telekurier (mag.) 20.40 Kurier olimpijski 20.45 Studio pogoda 20.55 Echa dnia (pr. public.) 21.25 Książki z górnej półki - prezentacje (mag.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. public.) 22.15 To jest temat 22.45 Kurier olimpijski 23.00 Studio pogoda 23.05 Relacja z posiedzenia Sejmu RP.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag. muz.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Yu-gi-oh (s. anim.) 7.30 Benny Hill (pr. rozryw.) 8.00 Boston Public (s.) 8.55 Rodzina zastępcza (s.) 9.25 Dwa kolory - koncert we Wrocławiu 10.20 Świat według Kiepskich (s.) 10.50 Idol extra (pr. rozryw.) 11.35 Najzabawniejsze zwierzęta świata (pr. rozryw.) 12.05 Roswell: W kręgu tajemnic (s.) 13.00 Twój lekarz (pr. medyczny) 13.20 Wystarczy chcieć (pr. medyczny) 13.30 TV Market (mag.) 13.45 Pokemon (s. anim.) 14.15 Benny Hill (pr.

SPRYCIARZ

Film sensacyjny, USA, 1997
POLSAT, wtorek 24. 8., godz. 20.30
 Reżyseria: Roger Christian
 Występują: Bradley Whitford, Brenda Fricker, Kartheiser Vincent, Stewart Patrick i inni.



16-letni Ozzie Paxton (Vincent Kartheiser) uwielbia włamywać się do cudzych systemów komputerowych i m.in. z tego powodu zostaje też w końcu wyrzucony z elitarnej szkoły „Shady Glen”. Chłopak postanawia zrobić poezgalny dowcip i podłącza z kabłkówki do centralnego systemu ochrony kanał erotyczny. Nie udaje mu się już jednak uciec, bo budynek szkoły opanowali terroryści, żądając okupu na wysokości miliona dolarów za życie grupy dzieci z najbogatszych rodzin. Ozzie zdaje sobie sprawę, że tylko on może pokrzyżować szyki porywaczom i jak zwykle musi działać niestandardowo...

rozryw.) 14.45 Awantura o kasę (teleturniej) 15.45 Informacje 16.10 Exclusive - najciekawsze historie świata 16.30 Graczykowie, czyli Buła i spółka (s.) 17.00 Partnerki (s.) 18.00 Rodzina zastępcza (s.) 18.30 Informacje 18.50 Sport 19.00 Pensjonat Pod Różą (s.) 20.00 Dyżur (mag.) 20.30 Spryciarz (film USA) 22.55 Boston Public (s.) 23.50 Biznes Informacje (pr. public.) 0.20 Czarny pies czy biały kot? (pr. rozryw.) 1.20 Pamiętnik Czerwonego Pantofelka (s. erotyczny) 2.20 Aquaz music zone (mag.).

TVC 1

5.00 W jaki sposób... (mag.) 5.25 City Folk Stockholm 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Babcine bajeczki 8.40 Zpívánky 8.45 Czarne owce (mag.) 9.00 Moda - Ekstrawagancja - Maniery 9.30 Mieszkanie to zabawa 9.50 W tak dobranym towarzystwie 10.00 Wiadomości 10.10 O zagubionej miłości (s.) 11.05 Oczarowanie V (s.) 12.00 Wiadomości 12.25 W Pradze bywało błogo (pr. roz.) 13.15 Szczście domowe (mag.) 13.40 GEN (dok.) 14.00 Wiadomości 14.10 Televariete (pr. roz.) 14.55 Zwierzenia Casanovy, który uwiódł ponad 2500 kobiet (dok.) 15.10 Oczarowanie III (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Klocki (mag. dla dzieci) 16.15 Cudowny świat: Powrót na Rapa Nui (s. dok.) 16.45 Niefortunna czarownica (s.) 17.10 Świat bez zebrałów, czyli Galeria oszustów w Czechach (s. dok.) 17.25 Stop (mag. dla kierowców) 17.30 AZ-kwiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.30 Przyjaciele II (s.) 18.57 Losowanie szczęśliwej dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Wojna w Johnson County 2/2 (film USA) 21.40 Na tropie 22.05 Wyścigi samochodowe (dok.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.05 Prognoza pogody 23.08 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Przyjaciele II (s.) 23.40 Poprask (mag. muz.)

0.10 Losowanie szczęśliwej dziesiątki 0.15 Spirituál kvintet (pr. muz.) 1.00 Reporterzy TVC 1.40 Tydzień w regionach 2.55 Bez ogródek 3.20 Wojna w Johnson County.

TVC 2

7.30 Studio olimpijskie - Ateny z anteny 7.45 W skrócie 7.55 Program studia olim. 8.00 Lekkoatletyka, kanoistyka 10.00 W skrócie 10.10 Program studia olim. 10.15 Zapasy w stylu klasycznym 10.30 Lekkoatletyka 11.30 Skoki do wody

12.00 Lekkoatletyka 13.30 Piłka ręczna - ćwierćfinał 15.10 Siatkówka - ćwierćfinał 16.30 Kolarstwo 17.20 Piłka nożna - półfinał 19.20 Ateny z anteny 19.35 W skrócie 19.45 Program studia olim. 19.50 Lekkoatletyka 22.45 Czesi w akcji 23.00 Siatkówka plażowa 23.30 W skrócie 23.45 Gry w piłkę 0.00 Ateny z anteny 0.15 Skoki do wody 0.25 Jeździectwo 0.40 Program studia olim. 0.45 Studio olim.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Dzieki zwierzęta III (s. dok.) 9.15 Matlock VII (s.) 10.10 To morderstwo, napisała XI (s.) 11.00 Walczące miasta (s. dok.) 11.50 Prawdziwa miłość (s.) 12.40 Odwet (s.) 13.30 Namietność i nienawiść (s.) 14.20 Smallville II (s.) 15.10 Zaginiony świat III (s.) 16.00 Milagros (s.) 16.50 Zaryzykuj! (teleturniej) 17.20 Właśnie teraz 17.30 Kobra 11 II (s.) 18.20 Prognoza pogody 18.25 M.A.S.H. (s.) 18.55 Pálí vám to? (teleturniej) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Chcesz zostać milionerem? (teleturniej) 20.55 Na własne oczy 21.50 Uciec, ale dokąd? (film USA) 23.40 Życie w mieście IV (s.) 1.10 Novashopping 1.40 Na własne oczy 2.25 Program rozrywkowy 4.15 Sinan Toprak (s.) 5.00 Teletubisie (s. anim.).

PRIMA

8.00 T.J. Hooker (s.) 8.55 Riptide (s.) 9.55 Kruche więzy (s.) 10.55 Wspólni i bogaci (s.) 11.25 Prima jazda 12.15 Poszukiwacze skarbów III (s.) 13.10 St. Tropez III (s.) 14.10 Pomoc domowa VI (s.) 14.35 Krok za krokami V (s.) 15.05 Melrose Place VI (s.) 15.55 Szympan's Charly (s.) 16.50 Ostry dyżur IV (s.) 17.40 Derrick (s.) 18.43 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.) 19.55 Więzy rodzinne (s.) 21.00 Kobięca sprawiedliwość (s.) 22.45 Sądna noc (film USA) 0.40 h.i.t. 0.25 Szybka wygrana 2.35 Świat według Bundy'ch (s.) 3.00 Salon samochodowy 4.50 Sauna.

ŚRODA 25 SIERPNI

TVP 1

6.40 Pan Złota Rączka (s.) 7.00 Odbicia (s.) 8.00 Wiadomości 8.15 Moda na sukces (s.) 8.35 Król zwierząt (teleturniej) 8.55 Atlas olimpijski 9.00 IO Ateny 2004 - Triathlon kobiet; zapasy - styl klasyczny; kajakerstwo 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Lato leśnych ludzi (s.) 13.45 Groźne piśczochoy (film dok.) 14.15 Słoneczny patrol (s.) 15.00 Wiadomości 15.10 Eko-Europa (mag.) 15.30

ODBIACIA (1)

Serial obyczajowy, 55 min, 7 odc., Polska 1990
TVP 1, środa 25. 8., godz. 7.00
 Reżyseria: Jakub Ruciński
 Występują: Beata Rakowska, Tomasz Dutkiewicz, Joanna Wilmur, Barbara Sołtyś i inni.



Młodzi bohaterowie serialu pochodzą z prowincjonalnego miasteczka, teraz studiuja w Warszawie. Małgosia jest na pierwszym roku, Andrzej kończy studia. Spotykają się w klubie studenckim. Ona podoba się jemu, on budzi jej zainteresowanie. Oboje są spragnieni prawdziwego uczucia, zrozumienia ze strony kogoś bliskiego. Podczas jednej ze studenckich prywatek zaręczają się, ale żadne z nich do końca nie jest pewne, czy to poważne zobowiązanie, czy po prostu niezbyt mądry żart.

Plebania (s.) 15.55 Klan (s.) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Powstańcy - cykl o powstaniu warszawskim 17.00 Teleexpress 17.20 IO Ateny 2004 - Kolarstwo torowe; zapasy w stylu klasycznym; siatkówka 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Za młoda na śmierć (film USA) 21.55 Dobry wieczór Ateny - Lekkoatletyka; siatkówka plażowa 23.05 Atlas olimpijski 23.10 babilon.pl (s. dok.) 23.40 Wiadomości 23.50 Biznes perspektywy (pr. public.) 0.00 Niekochana (film pol.) 1.20 To jest twój nowy syn (film pol.) 1.45 O czym zsumia kierpcie - Bolek i Lolek (s.).

TVP 2

7.00 Dzień dobry Ateny - Kajakerstwo 9.05 Na dobre i na złe - Przerzane ambicje (s.) 9.55 Zraniona duma (s.) 11.50 Wielka gra (teleturniej) 13.00 Panorama 13.15 Sherlock Holmes i doktor Watson (s.) 13.40 Siedem stron świata (s.) 14.10 Planeta śmieci - Pokaż mi swoje śmieci, a powiem ci, kim jesteś (s. dok.) 14.35 Złotopolscy - Zalotnicy (s.) 15.00 IO Ateny 2004 - Żeglarstwo; kolarstwo torowe; jeździectwo 17.20 Święta wojna (s.) 18.30 Panorama 19.00 IO Ateny 2004 - Lekkoatletyka; zapasy w stylu klasycznym; boks 22.00 Panorama 22.20 Sport telegram 22.35 Radio powstańcze 'Błyskawica' - 25 sierpnia 1944 (mag.) 22.40 Paragraf 148 - kara śmierci - Kryptonim Frankenstein 23.10 Nawiedzona wyspa (film USA) 0.45 IO Ateny 2004 - wydarzenia dnia.

TV KATOWICE

6.50 Echa dnia (pr. public.) 7.40 Kurier olimpijski 7.45 Aktualności 8.00 Magazyn beskidzki (mag.) 8.45 Gość dnia 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP 12.00 Ateny 2004 15.00 Tajna misja (s.) 15.45 Magazyn beskidzki (mag.) 16.15 Aktualności 16.40 Kurier olimpijski 16.45 Rozmowa dnia (pr. public.) 17.00 Szanty Giżycko (reportaż) 17.50 Wizytówki (mag.) 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.30 Kurier kulturalny 18.45 Kronika miejska - Katowice 18.50 Eurostrada 19.45 Rozmowa dnia (pr. public.) 20.00 Telekurier (mag.) 20.40 Kurier olimpijski 20.45 Studio pogoda 20.55 Echa dnia (pr. public.) 21.25 Książki z górnej półki - prezentacje (mag.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. public.) 22.15 To jest temat 22.45 Kurier olimpijski 23.00 Studio pogoda 23.05 Relacja z posiedzenia Sejmu RP.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag. muz.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Yu-gi-oh (s. anim.) 7.30 Benny Hill (pr. rozryw.) 8.00 Boston Public (s.) 8.55 Rodzina zastępcza (s.) 9.25 Samo życie (s.) 10.20 Idol (pr. rozryw.) 11.50 Rosyjska ruletka (teleturniej) 12.45 Gwiazdy i odjazdy (pr. rozryw.) 13.30 TV Market (mag.) 13.45 Pokemon (s. anim.) 14.15 Benny Hill (pr. rozryw.) 14.45 Awantura o kasę (teleturniej) 15.45 Informacje 16.10 Exclusive - najciekawsze historie świata 16.30 Graczykowie, czyli Buła i spółka (s.) 17.00 Partnerki (s.) 18.00 Rodzina zastępcza (s.) 18.30 Informacje 19.00 Dwa kolory - koncert we Wrocławiu (pr. muz.) 20.00 Dyżur (mag.) 20.30 Top Trendy 2004 (pr. muz.) 22.35 Boston Public (s.) 23.30 Biznes Informacje (pr. public.) 23.55 Club Miss (pr. rozryw.) 0.25 Kuba Wojewódzki (pr. rozryw.) 1.25 Pamiętnik Czerwonego Pantofelka (s. erotyczny) 2.25 Aquaz music zone (mag.).

TVC 1

5.05 W Pradze bywało błogo 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Teleranek 8.35 Klocki (mag. dla dzieci) 8.50 Moja maskotka (s. dok.) 9.05 Bajeczne wakacje 9.30 Zagubieni w burzy (s.) 10.00 Wiadomości 10.10 Pasjans (film czes.) 11.15 Cudowny świat: Powrót na Rapa

Nui (s. dok.) 11.45 Niewieści usprawiedliwia (mag.) 12.00 Wiadomości 12.30 Rozmowa w H... dziecia lat później. Mirslan... nówek 13.20 Etykieta 13.30 W... tunna czarownica (s.) 14.00 Wiadomości 14.05 Wędrująca kamera rekordów Guinnessa 14.50 W... Bławatka (bajka) 16.00 Wiadomości 16.15 Pan Dubinek (s.) 16.55 Paddy (s.) 16.40 Babcine bajeczki 16.55 Tyskado (mag.) 17.20 W... nie z TVC 17.30 AZ-kwiz (pr. rozryw.) 17.55 Prognoza pogody Report (aktualności reg.) 18.25 Sz... niopas (bajka) 18.57 Losowanie szczęśliwych 19.00 Wieczorynka 19.15 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 19.55 Losowanie Sportu Szansy 20.00 Chalupki (s.) 20.20 Bananowe rybki (talk show) 20.25 Red Cap (s.) 22.30 Wydarzenia komentarze 23.05 Prognoza pogody 23.08 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Sportu Doktor Willoughby (s.) 23.45 Świecie domowe (mag.) 0.15 Losowanie szczęśliwej dziesiątki 0.20 W... kanie z Janem Burianem 1.15 W... Wędrująca kamera 1.15 W... sob... 1.40 Poprask 2.05 Recepta... TVC 2.45 Kinobox 3.00 Magaz... chrześcijański 3.35 Nasza... 3.55 Red Cap.

TVC 2

7.20 Studio olimpijskie - Ateny z anteny 7.35 W skrócie 7.45 Program studia olim. 7.50 Kazimierz 9.00 Triathlon 11.30 W skrócie 11.35 Program studia olim. 11.45 W... ball 13.00 Siatkówka - ćwierćfinał 15.15 W skrócie 15.25 Program studia olim. 15.30 Kolarstwo 18.20 W skrócie 18.20 Program studia olim. 18.25 Ateny z anteny 18.35 Siatk... atletyka 22.30 Koszykówka - ćwierćfinał 23.00 Czesi 23.15 Podnoszenie ciężarów - mężczyźni kat. 105 kg 23.25 W skrócie 23.25 W skrócie 0.40 Ring olimpijski Program studia olim. 1.10 Studio olimpijskie.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Dzieki zwierzęta III (s. dok.) 9.15 Matlock VII (s.) 10.10 To morderstwo, napisała XI (s.) 11.00 Walczące miasta (s. dok.) 11.50 Prawdziwa miłość (s.) 12.40 Odwet (s.) 13.30 Namietność i nienawiść (s.) 14.20 Smallville II (s.) 15.10 Zaginiony świat III (s.) 16.00 Milagros (s.) 16.50 Zaryzykuj! (teleturniej) 17.20 Właśnie teraz 17.30 Kobra 11 II (s.) 18.20 Prognoza pogody 18.25 M.A.S.H. (s.) 18.55 Pálí vám to? (teleturniej) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Chcesz zostać milionerem? (teleturniej) 20.55 Na własne oczy 21.50 Uciec, ale dokąd? (film USA) 22.25 Sądna noc (film USA) 0.40 h.i.t. 0.25 Szybka wygrana 2.35 Świat według Bundy'ch (s.) 3.00 Salon samochodowy 4.50 Sauna.

PRIMA

8.00 T.J. Hooker (s.) 8.55 Riptide (s.) 9.55 Kruche więzy (s.) 11.25 Wspólni i bogaci (s.) 11.25 Prima jazda 12.10 Poszukiwacze skarbów III (s.) 13.05 St. Tropez III (s.) 14.10 Pomoc domowa VI (s.) 14.35 Krok za krokami V (s.) 15.05 Melrose Place VI (s.) 15.55 Cześć, Robbie! (s. anim.) 16.50 Ostry dyżur IV (s.) 17.40 Derrick (s.) 18.40 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.) 19.55 Sprawa o mieszkanie (s. anim.) 21.05 Receptarnia prima (s. anim.) 21.05 Receptarnia prima (s. anim.) 22.05 Hitman (s. anim.) USA) 23.45 Szybka wygrana 2.35 Świat według Bundy'ch (s.) 3.00 Salon samochodowy 4.50 Sauna.

Dziś 24. 8. 2004 obchodzi swe 80. urodziny

pan ANTONIN ŚWIERCZEK

z Jabłonkowa. Z tej okazji dużo szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego życzą córka i synowie z rodzinami. GL-381

Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni.

Dnia 24. 8. br. obchodzili 73. urodziny

śp. FRANCISZEK SZWEDA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-138

Dnia 25. 8. 2004 mija 1. rocznica śmierci

śp. ROMANY JĘDRZEJCZYK

z Orłowej Lutyni. O chwilę wspomnień proszą mąż i córka z rodziną. GL-374

Czas szybko mija, lecz pamięć pozostaje w naszych sercach.

Dziś 24 sierpnia 2004 mija 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JANA PNIOKA

z Gutów. O chwilę wspomnień i zadumy prosi najbliższa rodzina. AD-105

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Non plus ultra (24, 25, godz. 17.45, 20.00), Reflex: Pojutrze (24, 25, godz. 17.00, 19.00), **TRZYNIEC - Kosmos:** Nawiedzony dwór (24, 25, godz. 17.00, 20.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (24, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 17.00). **POLSKIE AUDYJCJE:** UKF Ostrava (24, 25, godz. 18.00-19.15, nie: 18.30-19.00).

Co w terenie

KARWINA RAJ - Klub Seniora zaprasza członków i sympatyków na spotkanie 24. 8. o godz. 16.00 do Domu PZKO. Program spotkania na miejscu. **KARWINA FRYSZTAT - 27. 8. o godz. 18.00** w Domu PZKO pierwsza wyprawkacyjna próba chóru m. Hejda-Bcho. **PTS „BS” -** oznajmia, iż odjedzą na wypiekę do Wysokich Tatr odbędzie się 28. 8. o godz. 4.30 z Karwiny, 5.00 z Trzynieca, 5.10 z Trzynieca i 5.15 z Bystrzyca. Wyprawa z Bystrzyca, Grodek, Jablonków i Mosty.

Ferty

SPRZEDAM RENAULT 5 SUPER r. 1997 (STK do listopada 04). Odpowiednie dla początkującego kierowcy. Tel. 558 736 946 w godz. 20-21. GL-378

Co za Olzą

TRZYNIEC, WIEŻA PIASTOWSKA w Wzgórzu Zamkowym: otwarta w godz. 9.30-17.00.

Opowiadania do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Českí Cieszyń;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Českí Cieszyń;
w godz. otwarcia w księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Českí Cieszyń;
w godz. otwarcia w Oddz. Literat. Pol. biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku);
w godz. ogłoszenia@glosludu.cz.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. Adres redakcji: Redakcja „Głosu Ludu”, 737 01 Českí Cieszyń, Komenského 4. Redaktor naczelny Danuta Branna. Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, red. sportowy: 596 612 346, e-mail: info@glosludu.cz u Oddział redakcji: 709 29 Ostrava, ul. Nová, tel. 597 450 252, e-mail: glosludu@volny.cz. Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. Dostawę prenumeratom prowadzi spółka Mediaservis, s.r.o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia - tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: abocentrum@mediaservis.cz, reklamacje: 800 800 890. Kolportaż: Smd, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegresso, s.r.o. Druk: Ringier Print, s.r.o., Ostrava. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzeżenie sobie prawo ich redagowania i skracania. Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Kronika Rodzinna



Jezus powiedział: Kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny.

Ewang. Jana 5,24

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, iż z woli Wszemocnego Boga, Pana życia i śmierci, został odwołany z doczesności do radojnej wieczności w czwartek dnia 19 sierpnia 2004 w wieku 74 lat

śp. Ks. Konsenior Mgr KAROL SANTARIUS zamieszkały w Oldrzychowicach 466, długoletni pastor Ewang. Zboru A. W. w Oldrzychowicach, konsenior Senioratu Górnego. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 25 sierpnia 2004 o godz. 15.00 z Kościoła Ewangelickiego A. W. w Olbrachicach. W smutku pogrążona rodzina. AL-077



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 20. 8. 2004 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 80 lat nasza Ukochana Matka, Babcia, Siostra i Ciocia

śp. MARTA MALINSKA ze Stonawy, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 26 sierpnia 2004 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina. RK-141

ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Otwarte: wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie: do 27. 2. 2005 wystawa „Od gęsiego pióra do PC”, do 31. 12. wystawa „Widokówki z Pietwałdu i okolicy”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

INTERKLUB, Karwina Frysztat: do 10. 10. wystawa „Z historii wydobycia węgla w Karwińskim”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Karnawał niczym w Rio

WĘDRYŃA (man) - Już po raz ósmy mieszkańcy Wędryni - i nie tylko - mogli się bawić na tradycyjnym karnawale.

Oprócz stoisk z bogatą ofertą dań organizatorzy zapewnili dla ponad tysiąca gości cały szereg ciekawych atrakcji. Publiczność obejrzała m.in. występ dziecięcego zespołu pieśni i tańca z Golezowa, po czym swoimi anegdotkami rozbawił ją satyryk Zdeněk Izer. Wieczorem do tańca przygrywała kapela z południowych Moraw o swojej nazwie - „Vinařinka”, młodzież bawiła się w dyskotekę braci Bartnickich.

KAMIENIARSTWO WRZOS

Bezpośredni importer granitu
Oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamiennych. Wiele nowości na rynku czeskim. Bardzo niskie ceny, przyjeżdżamy również do Klienta na pomiar. Mieszkamy na tej samej Ziemi Cieszyńskiej.

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 18
tel: +48 600 293 968
tel: +48 338 567 377
4 km od granicy w Boguszowicach.
Filia:
Golezów, ul Grabowa 4
3 km od granicy w Lesznej.

Festiwal w stylu country

NYDEK (man) - Ponad 400 miłośników muzyki folk i country zjechało w sobotę do Nydku, gdzie po raz trzeci odbył się „Festiwal Trampów u Potoka”.

Przed południem w ramach tzw. otwartej sceny popisali się swoimi umiejętnościami uczestnicy festiwalu. Po południu na scenie pojawiło się 14 kapel wykonujących muzykę w stylu folk, country, nie zabrakło też kapeli trampowych. Koncert dały gorolokogrosso kapele „Blaf” z Jabłonkowa i „Duo Večirek” z Trzyńca. Oprócz nich w gwarze zaśpiewali również członkowie bystrzyckiego „Ferbantu”.

Publiczność była zachwycona występem kapeli „Ineke” z Holandii, podobną się jej też „Sponteo” oraz „Morgana” z Ostrawy. Po zapadnięciu zmroku organizatorzy rozpalili ognisko, a o północy rozpoczął się karnawał.

- Na naszą imprezę przyjeżdżają wykonawcy, którzy nie mają szans zaprezentować się na wielkich festiwalach - wytłumaczył nam główny organizator **Jan Jursa**. - W przyszłym roku chcielibyśmy zorganizować trzydniowy przegląd. Dążymy do tego, by w przyszłości festiwalowe wakacje rozpoczynały się w Łomnej Dolnej, a kończyły się w Nydku.



Izabela Bałon jako gimnazjalistka Kasia w trakcie piątkowej premiery w czeskokocieszyńskiej „Dziupli”. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

PO PREMIERZE CIE@PIEKŁA.CZ HALINY SIKORY
Tacy jesteśmy...?

CZ. CIESZYŃ (db) - Studentka trzeciego roku prywatnego studium aktorskiego **Izabela Bałon** wcieliła się w piątek w „Dziupli” w rolę Kasi, bohaterki spektaklu p.t. Cie@pieklo.cz. Przedstawienie, a właściwie monodram z towarzyszeniem zespołu „Apathea” wyreżyserowała na podstawie własnej prozy **Halina Sikora**, oprawą plastyczną zajęła się **Anna Siwek**.

przeżywanym przez większość młodych dziewcząt w naszym kręgu kulturowym, dochodzą kolejne: Jak widzą nas - Polaków z Zaolzia - Polacy w kraju, jak widzą nas Czesi, co ma znaczenie przy wyborze partnera, przyszłości, sposobu życia, z jakimi wzorcami mogą i chcą utożsamiać się nastolatki z Zaolzia.

Kontrowersyjne przedstawienie jest swoistym dziennikiem nastolatki borykającej się z otaczającym światem i własną rodzącą się kobiecością. Autorka umiejscowiła akcję na Zaolziu, gdzie do osobistych dylematów,

Autorka świadomie naszpikowała tekst wulgaryzmami (używanymi bez ograniczeń w niektórych środowiskach młodzieżowych) i kazała swojej bohaterce mówić bez ogródek o najbardziej osobistych i intymnych sprawach. Należy oczekiwać, że w związku z tym przedstawienie wywoła wiele kontrowersji. Nie mniejsze kontrowersje mogą wywołać bardzo trafne spostrzeżenia H. Sikory na temat aktualnej kondycji naszego społeczeństwa. Oby wywołały również głębsze zastanowienie się.

Loteria dożywkowa

1. prosiak - los nr 0287, 2. 50 kg pszenicy - 0344, 3. 50 kg jęczmienia - 1200, 4. 50 kg owsa - 0440, 5. barania skóra - 0199, 6. podarunkowy kosz - bielizna - 1485, 7. komplet do kawy - 1329, 8. talerz pamiętkowy - 0301, 9. wazon i książka - 0862, 10. narzędzia ogrodnicze - 0941, 11. kosz wiklinowy - 1040, 12. abonament do teatru - 0395, 13. para skórzananych pasków - 0776, 14. narzędzia ogrodnicze II - 0336, 15. parasolka i koszulka - 0938, 16. płatki owsiane - 0300, 17. granulowana karma dla niosek - 1474, 18. śruta kukurydziana - worek - 0341, 19. karma dla psa - 0363, 20. domowy makaron - 0173, 21. niespodzianka - słoma - 1395, 22. niespodzianka II - wódka - 0266. Nagrody można odebrać do 15. 9. 2004 u prezesa MK PZKO Guty pana Kantora.

Wystawa kwiatów

TRZYNIEC (ga) - Przede wszystkim do miłośników piękna przyrody adresowana jest wystawa kwiatów, która odbędzie się w Klubie Emerytów Huty Trzynieckiej w Trzyncu w najbliższą sobotę i niedzielę. Pieczołowicie wypielęgnowane róże, goździki, gerbery, mieczyki i inne rośliny ozdobne można będzie oglądać w godz. od 9.00 do 17.00. Organizatorzy imprezy zapowiadają smaczne dania i napoje w obficie zaopatrzonym bufecie. Część wystawionych kwiatów będzie można również zakupić.

Rzeźbią w szkole

BYSTRZYCA (man) - Wczoraj w kompleksie miejscowych szkół podstawowych rozpoczął się plener rzeźbiarzy, który potrwa do 1. września. Jak poinformowała naszą redakcję prezes stowarzyszenia obywatelskiego mikroregionu Bystrzyca - Nydek **Magda Mikulowa**, w tych dniach w Bystrzyce przebywa ośmiu rzeźbiarzy z Czech i Słowacji. Artyści będą rzeźbili w drewnie, płytach ytongowych, w piaskowcu i w graficie. Wernisaż wystawy rzeźbiarzy będzie miał miejsce w „Dniu Gminy Bystrzyca” - 4. 9. o godz. 16.30.

„EURUSIA” PRZYKŁADEM ZDOLNOŚCI NASZYCH DZIECI Zabawka bawi, uczy, pomaga

Zabawki, a szczególnie wszelkie „przytulanki”, kojarzą się z ciepłem, dobrem, radością. 13 lat temu zrodził się w Młodzieżowym Domu Kultury „Ochota” w Warszawie pomysł zorganizowania konkursu o charakterze profilaktycznym i charytatywnym p.t. „Moja Zabawka”. Część prac konkursowych – własnoręcznie wykonanych „przytulanek” – przekazywana jest chorym dzieciom, pacjentom Centrum Zdrowia Dziecka, zaś część wystawiana na aukcję w celu uzyskania funduszy na dofinansowanie obozów terapeutycznych dla dzieci ze środowisk zagrożonych patologią społeczną. Tegoroczny rok pozwoliła umilić maluchom potrzebującym pomocy także szmaciana lala Eurusia, wykonana przez **Karolinę Kotas** i **Izabelę Sikora** z klasy V „PSP” w Nieborach, które dzięki inicjatywie nauczycielki wychowania plastycznego **mgr Lidii Ruckiej** wzięły udział w kolejnej edycji konkursu, po raz pierwszy zorganizowanego na skalę międzynarodową.

Złota bluzeczka, niebieska spódniczka, ścieg igła za igłą – tygodniowa ręczna robota oceniona została w Warszawie, w kategorii 11 – 15 lat, drugą nagrodą. Za swoją lalę dziewczynki zyskały dyplomy i materace do pływania, które niewątpliwie udało im się wykorzystać podczas wakacji. Piękna publikacja książkowa o Polsce przypominającą będzie w Nieborach, że tutejszym dzieciom udało się przynieść radość również swoim i innym dzieciom.

Regulamin konkursu na przytulanki można znaleźć w m.in. poczta elektroniczna – e-mail: mdkochota@yahoo.com.

Redakcyjnej Poczty

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

„Oldrzychowice” - od początku do dziś

Przez rodzimy kraj góralski leci dzwinięta piosnka. Opowiada ona o tym, jak w pewnej wiosce otoczony pasmem Beskidów powstał zespół folklorystyczny pieśni i tańca „Oldrzychowice”.

Pewnego letniego dnia, kiedy niebo miało kolor lazurowy a słońce stało w zenicie, mały pasterz niebios biegł pomiędzy białymi obłoczkami i trzymał w dłoniach drewnianą fajeczkę. Jego owieczki były posuszne, zwłaszcza, kiedy im zagral na swym czarodziejskim instrumencie. Nagle stało się coś, co zakłóciło jego zwyczajny dzień. Skacząc wesoło, potknął się o złoty promyk słoneczny. Fajarka wysłiznęła się z jego rączek i spadła na Ziemię – prosto do beskidzkiej wioski Oldrzychowice. Drewniany instrument wrósł w ziemię, zapuścił mocne korzenie i zaczął się rozwijać. A z grzy tej niebiańskiej fajarki zrodził się w 1979 roku regionalny zespół pieśni i tańca „Oldrzychowice” działający przy MK PZKO w Oldrzychowicach.

Od czasu powstania w zespole

ślają, że celem konkursu jest stymulowanie rozwoju działalności artystycznej, inwencji twórczej uczniów, prezentacja i konfrontacja dorobku poszczególnych placówek oświatowych, kształtowanie wrażliwości, a w szerszym aspekcie tworzenie dobra, zawartego w symbolice zabawki jako atrybutu właściwie pojętego dzieciństwa. Dodać trzeba, że konkurs wpisuje się równocześnie w ruch promocji zdrowego stylu życia młodego człowieka, bowiem dwa lata temu wprowadzono do niego kategorię zabawki profilaktycznej czyli wielbłąda jako symbolu trzeźwości.

Nieborowianie, według zapewnień pani Ruckiej, i w tym roku szkolnym mają zamiar uczestniczyć w sympatycznym konkursie. - *Zawsze, kiedy przychodzą do naszej szkoły lubi podobne propozycje, uczniowie sami decydują czy chcą skorzystać, czy też nie. Ogólnie dzieci bardzo lubią tworzyć zabawę. W minionym roku szkolnym odnieśliśmy w tym zakresie też inne sukcesy. Andrzej Bardoń zyskał nagrodę w konkursie rysunkowym klubu hokaja na lodzie „HC Oceláři Třinec”, a Stanisław Rucki i Izabela Sikora w konkursie trzynieckiego muzeum o najpiękniejszą pisanek. Na pewno nie spoczniemy na laurach i w nowym roku szkolnym włączymy się aktywnie do kolejnych podobnych akcji. Zachęcamy pozostałe szkoły do tworzenia zabawek i przynoszenia radości swoim i innym dzieciom.*

Regulamin konkursu na przytulanki można znaleźć w m.in. poczta elektroniczna – e-mail: mdkochota@yahoo.com.

Wydarzenia Sportowe

ATENY 2004: POLACY Z DRUGIM ZŁOTEM ● BRĄZ BĄBY POWĘDRUJE DO WITKOWIC Siatkarze w ćwierćfinale

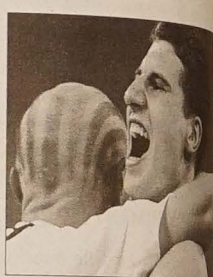
Drugie złote medale mają w Atenach reprezentanci Polski. Po pływacze Otylii Jędrzejczak i Mazurka Dąbrowskiego zagranicą w niedzielę wioślarzom – Robertowi Syczowi i Tomaszowi Kucharskiemu, dwojce podwójnej wagi lekkiej. Obaj obronili tytuł zdobyty przed czterema laty w Igrzyskach w Sydney. Weekend zaowocował też innymi sukcesami Polaków. Sztangista Agata Witek zdobyła w kategorii +75 kg brąz, podobnie jak żeglarz Mateusz Kusznierewicz w klasie Finn. Powodziło się też Czechom. Brąz w sektorze skoku wzwyż wywalczył Jaroslav Bába. 19-letni zawodnik lekkoatletycznego klubu Witkowice wynikiem 234 cm uplasował się za Amerykaninem Hemingwayem (234) i złotym Szwedem Holmem (236). Srebrny medal zdobyła w klasie Europa żeglarka Lenka Šmídová. W rywalizacji wioślarskiej czwórki podwójnej srebro należy do czeskiej osady Jirka, Hanák, Karas, Kopyňák. Pechowym czwartym miejściu uplasowali się Polacy Adam Bronikowski, Marek Kolbowicz, Sławomir Kruszkowski i Adam Krawiec, przegrywając brązowy medal o siedem setnych sekundy ze świetnie finiszującą osadą ukraińską. Wczoraj na stadionie lekkoatletycznym do zawodów przystąpił dziesięcioboista. Głównym pretendentem do zwycięstwa jest Czech Roman Šebrle.

Tajemnicę sukcesu złotych medalistów – Roberta Sycza i Tomasza Kucharskiego – odkrył nam szef szkolenia Polskiego Związku Towarzystwo Wioślarskich **Bogdan Gryczuk**. - *Oni są parą pod każdym względem idealną. Pasują do siebie jak części układanki – wyjaśnił PAP Gryczuk. Aczkolwiek w skrytości ducha marzyliśmy o złocie dla Agaty Wróbel, polska sztangistka musiała uznać wyższość rywalek z Chin i Korei. Złoto zdobyła Chinka Gonghong Tang, srebro Koreanka Ran Mi Jang. Triumfatorką pobiła dwa rekordy świata: w dwuboju – 305 kg i podrzucie – 182,5 kg. – Chińska zawodniczka podniosła wielki, niewyobraźalny ciężar. Granica ludzkiej możliwości została znów przesunięta w takie rejony, o których większość sportowców może tylko marzyć –*

przyznał mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów z 1972 roku Zygmunt Smalcerz.

Nie mamy już złudzeń co do „czystości” igrzysk w Atenach. Po skandalu dopingowym w greckim obozie sprinterskim w niedzielę na światło dzienne przedostała się kolejna afera. Pozytywny wynik kontroli antydopingowej miała mistrzyni olimpijska w pchnięciu kulą – Rosjanka Irina Korzanienko. Po dyskwalifikacji Rosjanki złoty medal zostanie przyznany drugiej w zawodach Kubance Yumileidi Cumbie. W konkursie siódme miejsce zajęła Polka Krystyna Zabawska. W tej sytuacji zawodniczka Podlasia Białystok awansuje na szóstą pozycję.

Wrzódów żołądka można się w tym roku nabawić, oglądając polskich siatkarzy. Nie inaczej jest podczas igrzysk w Atenach. Polacy wczoraj w



Szczęśliwy Jaroslav Bába (z prawej) z siostrą.

mecczu ostatniej szansy zmierzył się z Argentiną. By wyjść z grupy, musiał wygrać przynajmniej dwa sety. Nie został zrealizowany. Polacy wczoraj byli zupełnie inną drużyną, którą która przegrała z Grecją i Francją. Siatkarze pokonali Argentynę 3:1 i z czwartego miejsca w grupie awansowali do ćwierćfinału.

Piłkarski weekend: Zwycięstwo Ostrawy ● Remis Trzyńca ● Derby dla Śląka

I GAMBRINUS LIGA

● OSTRAWA – CZ. BUDZIEJOWICE 2:0 (1:0). Bramki: 38. Zúbek, 55. Lička. Sędziował Čuřin, widzów 9032. Podopieczni trenera Františka Komňackiego rozmontowali w sobotni wieczór przeciętne Czeskie Budziejowice.

Jutro o godz. 20.45 ostrawianie w rewanżowym meczu III rundy eliminacji Ligi Mistrzów podejmują na Bazalach niemiecki Bayer Leverkusen. Na wyjeździe Banik przegrał 0:5 i środowy mecz to już tylko formalność. - *Nie oddamy jednak łatwo skóry. Chcemy pożegnać się z podniesionym czołem – zapewnia trener Ostrawy František Komňacký. Banik po odpadnięciu z LM trafi do 1. rundy pucharu UEFA. Wszystko wskazuje na to, że z Banikiem pożegna się Marek Heinz, który w najbliższych dniach powinien podpisać kontrakt z niemiecką Borussią Mönchengladbach.* (jb)

MSLF

● FUTBOL TRZYNIEC – BYSTRYC 1:1 (0:0). Bramki: Kluz – A. Látal. Sędziował Dudek. Widzów 210. W I połowie więcej z gry mieli przyjezdni, na prowadzenie ale mogli wyjść gospodarze. W 26. min Jakus podał głową piłkę do Hudzieczka, który przelobował bramkarza, futbolówka jednak wylądowała obok słupka. Początek drugiej części spotkania należał do gospodarzy. Hudzieczek z Jakusem wygrali pojedynki główkowe, do piłki doszedł Müller i po jego centrum Kluz trafił obok słupka do siatki – 1:0. W 58. min. stuprocentową okazję po centre Malífa zaprzepaścił Jakus. Nie strzelisz – stracisz... Po błędzie Kocura bliski zdobycia bramki był Veselovský – piłka po jego strzale musnęła słupek. W 61. po idealnej stronie Malífa do piłki nie doszli Jakus i Müllerem. W 66. po rzucie różnym goście doczekali się wyrównania, w zamieszaniu podbramkowym najlepiej zorientował się Látal – 1:1. W 67. i 79. Bruk fantastycznie obronił strzały Látała. W ostatnich fragmentach meczu mocne strzały Kluzy i Müllera sparował Galla. - *Straciłszy dwa punkty – stwierdził trener Trzyńca Zdeněk Dembiny.* (man)

DYWIZJA

● SLAVIA ORŁOWA – KS DZIEĆMOROWICE 2:1 (1:1). Bramki: Kopel, Velký – Plošek. Sędziował Byma. Widzów 300. Regionalne derby rozegrano o nietragedycznej porze (10.30), pomimo to futbol w sobotnie dopodłunnie stał na dobrym poziomie.

Oba zespoły rozkręcały się powoli. Pierwszą okazję w meczu wypracowali sobie goście, ale bramkarz Hulva – po strzale głową Pflégra – był na posterunku. Trener gospodarzy Dušan Kohút (w zeszłym sezonie prowadził Dziečmorowice) nie mógł skorzystać w meczu z usług kontuzjowanego obrońcy Martina Bystronia, na domiar złego w 29. minucie urazu kolana doznał napastnik Krečmer. Orłowianie w tych fazach spotkania prezentowali się lepiej i w 39. minucie zasłużenie objęli prowadzenie. Z dystansu strzelił Velký, piłka odbiła się od poprzeczki wprost pod nogi Kopela (zmienił Krečmera) – 1:0. W dwie minuty później było już jednak 1:1 – błąd orłowskiej defensywy wykorzystał Plošek. Kibice nie nudzili się również w drugiej odsłonie. Plošek parł samotnie na bramkę orłowską – nie dał ale rady, z kolei milimetrowy zabrakło Věčkorkowi, który z 30 m huknął pechowo w poprzeczkę. Rozstrzygnięcie padło w 70. minucie. Věčkorek świetnie podał do Kopela, ten dostrzegł nieobstawionego Velkiego, który do prawie pustej bramki dopełnił formalności – 2:1. (jb, S)

● B. OLBRAHCICIE – 1. WALASKA FC 3:0 (0:0). Bramki: Svatonský 2, Goj. Sędziował Kantor, w. 150. Gospodarze męczyli się z rywalem tylko w pierwszej połowie. Podopieczni trenera Romana Diviny grali nieco nerwowo i w decydujących momentach brakowało im zimnej krwi. - *W przerwie powiedziałem moim piłkarzom, że zdobycie bramki to tylko kwestia czasu. Cierpliwie czekaliśmy na błąd rywala – stwierdził trener Banika Roman Divina. Najważniejsze minuty: 51. Svatonský z dobitki (po strzale Holzera) – 1:0; 55. w polu karnym podcięty zostaje Figura – Goj z „jedenastki” podwyższa na 2:0; 77. olbrachcicki bramkarz Hekera brawurowo kryje stuprocentową okazję gości; 81. Goj obsłużył Svatonskiego, ten wykiwał dwojkę obrońców i ustala wynik dnia – 3:0.* (jb)

● KRALOVSKÉ SADY – MKF KARWINA 1:3 (1:0). Bramki: M. Okleštěk – Harvot, Reichl, Zoller. Sędziował Kunický, widzów 150. Karwiniacy po zwycięstwie na boisku beniaminka z kompletem punktów prowadzą w tabeli. W 10. minucie zanośli się wprawdzie na niespodziankę, po tym, jak M. Okleštěk bombą z woleja trafił na 1:0, karwiniacy jednak wzięli się w garść. - *Gospodarze w drugiej połowie opadli z sił. To nie dziwne, grali bowiem wręcz brutalnie, z futbolem miało niewiele wspólnego – powiedział trener Karwiny Petr Mašlej. Najważniejsze minuty: 50. Harvot po centre Zollera – 1:1; 63. Reichl w zamiesz-*

niu podbramkowym – 1:2; 84. wony kartonik otrzymuje M. Okleštěk (KS); 81. pod prysznic wędrowni Dittreich (MFK); 89. Zoller po indywidualnej – 3:1.

● IRP CZ. CIESZYN – W. LASKA 2:1 (0:1). Bramki: Maceček 2 – Sędziował Juříčka, widzów 200. Trener gospodarzy Dalibor Dmáček sporo pretensji do jego zespołu pierwszej połowie. Jego podopieczni nie wykorzystali kilku obiecujących okazji. L. Myšínský nie wykorzystał dwóch indywidualnych rajdów. - *W przerwie powiedziałem, że nie wykorzystali kilku obiecujących okazji. L. Myšínský nie wykorzystał dwóch indywidualnych rajdów. - W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile. W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile. W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile. W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile. W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile. W 50. minucie goście podcięli piłkę, Karwiniacy rozkręcili ich pupile.*

MISTRZOSTWA OKREGU

Mosty k. Jabłonkowa – Bohuslavice 0:1 (Buhla). Frenszat – Bogumilów (Harabiš, Špaček, Svoboda, Štefan). Sládeček – Gábor, O. Anastasov. Síttek, Smetana). L. Piotrowicz, Rymarzów 1:1 (Klos – Plošek). Lokaty: 1. Háj ve Slezsku, 2. Plošek, 3. Opawa B po 6 pkt., 5. Olbrachcice, 6. Krnowo po 6 pkt., 10. Piotrowicz, 11. Bogumil 1 pkt. Z powodu zerwania olimpijskiego relacje z miejscowymi drużynami zamieszczone w poprzednim numerze „GL”.

I A KLASA – grupa B

Sj Rychwałd – Odry 1:1. Bystrzyca Skrzecz 1:0. Stonawa – Frydlschlag O. 2:2 (dla gosp. – Surin. Szczęśliwiej w czwartkowym numerze „GL”).

I B KLASA – grupa B

Pietwałd – Liskowice 3:2.

I B KLASA – grupa C

Dąbrowa – Orłowa B 2:2. Jabłonkowa – Sławatka 1:1. Wędrzyna 2:2. Sucha G. – Stępień 1:1. FK Hawierzów – Świdłowa 1:0. Karwina B – Żuków G. 3:1. Nieborów – Wierzmianów 1:0. Lutynia D. 1:3. Nydek – Wierzmianów 2:0. Opr. JANUSZ BITTNER

Hupka w reprezentacji RC do lat 18

W ubiegłym sezonie w składzie trzeciogigowego Futbolu Trzyńiec zaczął się pojawiać kolejny utalentowany wychowanek klubu, zaledwie 16-letni Michael Hupka. Po odejściu reżysera gry Michaela Kubíka młody pomocnik ma pokierować grą swej drużyny. Na razie nie wszystko mu wychodzi, niemniej pojawia się w podstawowym składzie. - *Po pucharowym meczu w Dziečmorowicach trener zdradził mi, że selekcjonerzy reprezentacji RC do lat 18 zaszeregowali mnie do kadry. Była to bardzo zaskakująca wiadomość i muszę powiedzieć, że bardzo się cieszę. Chcę zrobić wszystko, by godnie reprezentować swoją ojczyznę, zespół Trzyńca i nie zawieść trenerów. Taka szansa może się już nie powtórzyć, moim celem jest zatem utrzymanie się w kadrze reprezentacji do lat 18 – powiedział rosty pomocnik. W tym tygodniu reprezentacja RC do lat 18 bierze udział w turnieju Václava Ježka. W meczach sparingowych podejmować będzie Węgry, Szwecję i Norwegię. - Trzymamy za Michaela kciuki i życzymy mu powodzenia. Chodzi o wyróżniającego się piłkarza, który ma przed sobą wspaniałą przyszłość. W meczach ligowych czasami trudno mu się wywiązać z zadań, którymi go obarczamy. Ten 17-letni chłopak na razie nie potrafi skutecznie kierować grą naszej drużyny, ale za jakiś czas będzie to potrafił – wszystko dopiero przed nim – powiedział trener Trzyńca Zdeněk Dembiny.* (man)